

No 226.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Wiktora M.
Niedz. św. Łukasza Ew.
Pon. św. Piotra z Alk.
Wt. św. Ireny P. M.
Sr. św. Urszuli P. M.
Czw. św. Kordulii.
Piąt. św. Seweryna B. M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 30
Zachód słońca: godz. 5 m. 00
Długość dnia: godz. 10 m. 30

Gena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 17 października 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

Żądajcie

KONIAK



SZUSTOWA

wszędzie.

1913-22

TEATR „ODEON“

Od 16-go października r. b.

NAD PROGRAM

ślymne międzynarodowe wyścigi balonów

w dniu 10 11 i 13 października 1908 r.

o nagrodę GORDON - BENNETA 1908 r.

1908

XXXXXXXXXX

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

DZIEŁA OTTONA PIPPLA. 1977

Nawrot № 20.

XXXXXXXXXX

Nowa Kwaciarnia dawniej „JULIANÓW“

Robi plany, zakłada nowe ogrody, przerabia stare.
Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1905-r

Nowe normy płac zarobkowych.

I.

W swoim czasie donosiliśmy, że Związek fabrykantów wyrobów bawełnianych opracował nowe normy płac zarobkowych, które stosowane będą we wszystkich fabrykach związkowych.

Pierwszem z towarzystw akcyjnych, które specjalnem ogłoszeniem zawiadomiło robotników o zaprojektowanych zmianach warunków pracy było Tow. akcyjne Karola Scheiblera.

W myśl ostatniego ogłoszenia z dnia 12 b. m. nowe tabele płac zarobkowych wprowadzone zostają od dnia 17 b. m., t.j. od dzisiaj we wszystkich oddziałach fabryk wzmiankowanego Towarzystwa.

Poniżej przedstawiamy w ogólnych zarysach zasady, jakimi się kierowano, oraz nowe normy płac zarobkowych w ułożonych tabelach Towarzystwa akcyjnego zakładów bawełnianych Karola Scheiblera.

A.

Przedziałnia centralna.

Wykaz płacy dziennej i wymiarowej.

Wrzeciennice.

Płaca wymiarowa dla jakiegobądź numeru niedoprzedu zależy od liczby zębów założonego koła zębatego.

Grube wrzeciennice.

Mieszanka A. względnie do liczby wrzecion (1×66, 2×60 lub 2×46) za każdy motek obliczono od kop. 5.1 do 11.7.

Mieszanka B. B. względnie do liczby wrzecion — za motek od 4.5 do 4.7 kop.

Mieszanka B. względnie do liczby wrzecion od 4.7 do 4.9 kopiejki za motek.

Mieszanka C. względnie do liczby wrzecion za motek od 4.90 do 5.1 kop.

Mieszanka D. względnie do liczby wrzecion od 4.9 do 5.1 kop. za motek.

Srednie wrzeciennice.

Mieszanka A. względnie do liczby wrzecion (1×102 lub 1×136) za każdy motek od 11.4 do 12.7 kopiejki.

Mieszanka B.B. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 11.5 do 11.9 kopiejki.

Mieszanka B. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 9.9 do 11.5 kopiejki.

Mieszanka C. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 12.5 do 13.1 kop.

Mieszanka D. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 12.5 do 13.1 kop.

Cienkie wrzeciennice.

Mieszanka A. względnie do liczby wrzecion (1×132 lub 1×180) za każdy watek od 12.5 do 13.8 kopiejki.

Mieszanka B.B. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 11.1 do 11.7 kopiejki.

Mieszanka B. względnie do liczby wrzecion — od 9.9 do 12.7 kopiejki za każdy motek.

Mieszanka C. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 13.8 do 15.8 kop.

Mieszanka D. względnie do liczby wrzecion — za każdy motek od 14.0 do 14.8 kop.

Przy wrzeciennicach obsługę stanowią kobiety (prządki) i natykaczki.

Natykaczki otrzymują płacę wymiarową w % od zarobku swoich przadek, mianowicie:

Gruba wrzeciennica: 1 prządka na 1 wrzeciennicę — natykaczka otrzymuje 70 proc.

Gruba wrzeciennica: 1 prządka na 2 wrzeciennice natykaczka otrzymuje 61 proc.

Srednia wrzeciennica: 1 natykaczka przypada na 2 wrzeciennice otrzymuje 37 i pół proc.

Srednia wrzeciennica: 1 natykaczka przypada na 3 wrzeciennice — otrzymuje 25 i pół proc.

Cienka wrzeciennica: 1 prządka na 1 wrzeciennicę i 1 natykaczka na 4 wrzeciennice otrzymuje 22 i pół proc.

Cienka wrzeciennica: 1 prządka na 1 wrzeciennicę i 1 natykaczka na 3 wrzeciennice otrzymuje 30 proc.

Cienka wrzeciennica: 1 prządka na 2 wrzeciennice i 1 natykaczka na 2 wrzeciennice otrzymuje 70 proc.

W razie braku niedoprzedu prządki otrzymują wynagrodzenie (punkt 2 ogólnych przepisów):

Zakład przyrodolecniczy

(t. zw. terapii fizykalno-dyetetycznej)

dla przychodzących chorych

D-ra Józefa Łuczyńskiego

w Warszawie, Smolna 10, tel. 139-22.

Porady lekarskie od 10 — 12 rano i od 4 — 6 po poł.

Leczenie środkami naturalnymi artretyzmu, reumatyzmu, cierpien żołądkowo-kiszczowych, nerwowych i t. p., specjalne urządzenia dla cierpiących na hemorojdy i migrenę.

Urządzenia zakładowe pozwalają na prowadzenie kuracji z jednakową korzyścią zimą i latem.

W zakładzie udzielane są wskazówki praktyczne dotyczące zahartowania dzieci i młodzieży, jak również przeprowadza się całkowity kurs hartowania. Zakład wydaje także zwykłe, rzymskie i elektryczne.

Ceny zabiegów hydropatycznych i elektrycznych od 40 — 1.50 kop. 1972

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № III, telefonu № 851



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

na grubych wrzeciennicach (1×90) po 8 kopiejek na godzinę;
 na grubych wrzeciennicach (2×60) po 10 kopiejek na godzinę;
 na średnich wrzeciennicach po 7 kop. na godzinę;
 na cienkich wrzeciennicach po 6 kop. na godzinę;
 na cienkich wrzeciennicach jedna kobieta na 2 wrzeciennice po 10 kop. na godzinę;
 na samoprząśnicach obrączkowych po 7 kop. na godzinę.

Samoprząśnice obrączkowe dla wátka.

Jedna prządka bez pomocnicy na 300 wrzecion.

36 watek C. za każde 100 funtów od 1 rb. 65 kop. do 1 rb. 71 kop.

42 watek C. za każde 100 funtów od 1 rb. 87 kop. do 1 rb. 97 k.

Za wybieranie nici czarnych i pojedynczych w niedoprzędzie, prządka i natykaczka otrzymują razem 1 kop. nagrody za każde 5 cewek niedoprzedu, jednocześnie prządki na wrzeciennicach płacą karę w wysokości powyższej nagrody.

Smarowacze przy wrzeciennicach, ciągarkach i samoprząśnicach obrączkowych, za smarowanie maszyn, za smarowanie i czyszczenie kierowników pasowych, obmiatanie sali i wałów, za zamknięcie drzwi, zapalenie gazu i pieczę nad pasami — otrzymują tygodniową płacę:

a) na starej i na drugiej sali po 6 rubli 80 kop.

b) na pierwszej i na trzeciej sali po 7 rubli 75 kop.

B.

Wykaz płacy dla ręcznych motaków.

Przy motarni od 30 do 40 wrzecion płaca wynosi od 9.3 do 14.7 kop.

Płaca dla motaków po 40 wrzecion, względnie do liczby nitki wynosi od 9.9 do 13.2 kop.

Płaca dla motaków mechanicznych według wykazów płacy dla motaków mechanicznych w przędzalni II-ej:

Kobieta do ważenia przędzy otrzymuje dziennie po 1 rb. 10 kop.; kobieta do pakowania przędzy do nr. 12 za 100 paczek otrzymuje dziennie po 1 rb. 30 k.; kobieta do pakowania przędzy od nr. 13 do nr. 32 za 100 paczek otrzymuje dziennie po 1 rb. 45 kop.; kobieta do pakowania przędzy od nr. 33 do 40 za 100 paczek otrzymuje dziennie po 1 rb. 65 kop.

Różne.

Skubacz (1 mężczyzna) dziennie 1 rb. Kobieta do szycia worków dziennie 80 kop.

Rozwożący niedoprząd, włączając pieczę nad pustymi szpulkami od 1 rb. do 1 rb. 10 kop.

Rozwożący szpulki, włączając pieczę nad pustymi szpulkami, do 1 rb. dziennie.

Rozwożący przędzę razem z nakładaniem i zapalaniem gazu od 1 rb. do 1 rb. 10 kop.

Kobieta do przebierania przędzy 72 kop. dziennie.

Zamiataczki: za zmiatanie sal, przebieranie odpadków, noszenie wody i czyszczenie ustępów od 65 kop. do 75 kop. dziennie.

Waleczkarz pobiera płacę tygodniową po 6 rb. 60 kop.

Bułgarowie.

Mało jest dzieł poważnych o Bułgarii. Jednym z takich jest wyszłe niedawno «La Bulgarie d'hier et de demain». pióra francuskiego inżyniera Ludwika de Launay, który czas dłuższy bawił w tym kraju i zna wszystkie jego warstwy i stosunki społeczne. Oto, co pisze:

Chłop bułgarski ma pewne podobieństwo do naszego owerniaka: obaj mają czaszki krótkie, grube, szerokie, niemal czworokątne (o których Grecy mówią z pogardą, że są twarde i puste) «Vulgare Kephalek» (czaszka bułgarska), oznacza prawie to samo, co we Francji «tete d'Auvergnat». Grecy mówią jeszcze: «chondro kephalek», to znaczy, twarda, pusta czaszka. Typ bułgarski jest trochę azyackim, bułgarzy mają wystające kości policzkowe i grubą osadę głowy. Chłopi noszą włosy krótko przystryżone i brodę, wygalaną na policzkach. Mężczyźni są piękniejsi od

kobiet, co zresztą bywa zwykłym objawem u ludów, stojących na niskim stopniu kultury.

Bułgar jest przedewszystkiem rolnikiem, dziecicem ziemi, żyjącym z niej i na niej. Oszczędny, gospodarny, pracowity, twardy dla siebie i dla drugich, nie gadatliwy ani swarliwy, trzeźwy, nie traci czasu w szynkach i kawiarniach. Mało analfabetów wśród ludu.

Bułgaria jest jeszcze za młoda, zbyt świeżo ocknęła się z pod tureckiego jarzma, aby zdążyła w niej wytworzyć się różnice kastowe, różnice kultury. Po obudzeniu się z długowiekowego odrętwienia, nie znalazła w swem łonie warstw wyższych. Wszak musiano zapożyczać się u obcych, aby u steru państwa postawić księcia. Lecz i tu niebawem wytworzy się arystokracja. Wyrosła już klasa mieszczańska z chłopów, wzbogaconych na handlu i przemyśle, w ciągu lat 27, to jest od chwili wyswobodzenia się z pod władzy tureckiej. Jest już klasa urzędnicza, z mieszczaństwa powstała. Mężczyźni, należący do tej świeżej burżuazyi, pobierali już nauki w szkołach zagranicznych, w Rosji lub Austrii, niektórzy we Francji, wszyscy mówią jakimś obcym językiem. Wiele kobiet uczyło się na pensjach w Wiedniu. Bułgarzy przyswajają sobie łatwo cywilizacyjne zdobycze.

W czasach, gdy Bułgaria jęczała przed turkiem, wiedziano o zdolnościach Bułgarów i wtedy już szukali wiedzy poza Bałkanami.

W tak krótkim okresie nie było czasu nagromadzić wielkich bogactw. Są już jednak i milionerowie z majątkami, wynoszącymi od 5 — 10 milionów fr., zdobytemi przeważnie w Rumunii, wśród ludności mniej pracowitej i oszczędnej. Procenty od kapitałów wynoszą przeciętnie 7 — 8. P. de Launay porównywa chłopca bułgarskiego z rumuńskim, oświadczając się za pierwszym. «Bułgar — powiada — czuje się wolnym człowiekiem i swoją wolność umie cenić; poczucie dumy graniczy u niego często z bezwzględnością. Wybuchy jego gniewu bywają straszne, choć z natury okrutnym nie jest. W opowieściach o barbarzyństwie band bułgarskich w Macedonii, jest dużo przesady, główne tło tych opowieści pozostaje jednak prawdziwym i świadczy, o brutalności.

Bułgar kocha swój kraj fanatycznie, jego patriotyzm jest napaśtniczym, lecz miłość do ojczyzny czyni go posłusznym dyscyplinie, i wytwarza dzielnych żołnierzy.

O Bułgarach nie można powiedzieć że lubią walkę dla walki, ale już wykazali odwagę, wytrzymałość i zapał wojowniczy w walkach z Serbami i z Turkami.

Srebrna.

Na szosie pomiędzy Łodzią a Konstantynowem, na siódmej wiorście, leży kolonia Srebrna, zbudowana przeważnie z cegły i z tego względu już z daleka robi wrażenie miasteczka. Kolonia ta zamieszkała jest wyłącznie przez Niemców poludniowych, którzy w r. 1848 wyemigrowali z okolic Heidelbergu, z nad rzeki Nekar, do Polski, z obawy rewolucji, którą wkraczając z Francji do Wielkiego Księstwa Badeńskiego generał Ludwik Mirosławski, chciał wywołać w całych Niemczech.

Mieszkańcy Srebrny są wyznania katolickiego i we wsi posiadają skromną kaplicę, w której proboszcz z Konstantynowa, od czasu do czasu odprawia nabożeństwa. Koloniści są ludzie zamożni i posiadając każdy przeciętno zaledwie 30 mórg ziemi, oprócz, jak mówię, murowanych budowli mieszkalnych i gospodarskich, każdy z nich posiada parę koni i po kilka krów, rasowych, dobrze utrzymanych, że niejedyn dwór mógłby im pozazdrościć, a mięso na ich stołach, jest na porządek dzienny, nie tak jak u naszego chłopka, który na takiej samej, a nawet większej powierzchni ziemi, żyjąc tylko barszczem i kartoflami, zaledwie na roli utrzymać się może.

W samym środku wsi był młyn wodny z kilkomorgowym stawem, który swą lustrzaną powierzchnią, upiększał całą wieś. W stawie tym jeszcze wówczas gdy woda była czysta i obfitowała w ryby i raki poiono inwentarz, a w lecie w dzień skwarne pławiono bydło i konie, co było ogromnym dobrodziejstwem dla inwentarza miejscowe-

go. Od dwudziestu kilku lat, wskutek zatrucia wody odpadkami i bałwnikami różnych fabryk łódzkich, już nie istnieje, gdyż koloniści, po wspólnej naradzie, przyszedli do tego smutnego a rozumnego przekonania, że lepiej wykupić osadę młynarską i wodę zupełnie spuścić, aby staw ten nadal, nie był naturalnym rezerwuarem — apretur i farbiarni łódzkich, a co ważniejsza, swemi wyziewami zwłaszcza w porze letniej w całej wsi nie zatrwał powietrza.

Mieszkańcy Srebrny mogą się tylko tem pocieszyć, że nie lepiej dzieje się ich dalszym sąsiadom, aż poza Poddębice. Miła perspektywa dla tej okolicy, w razie zawleczenia do nas cholery ze wschodu.

Te powolne zatrucie wody i powietrza datuje się od r. 1874. to jest od chwili wprowadzenia pierwszych farb anilinowych, a dotychczas pomimo tylu zapadłych rozporządzeń i wyroków, skazujących fabrykantów na zaprowadzenie filtrów i urządzenie basenów etc., trwa już przeszło 30 lat a do dziś dnia nikt nie wymyślił jakiegoś „modus vivendi”, aby był wilk syty i owca cała.

To znaczy niech swobodnie się rozwija przemysł Manchesteru polskiego, niech rośnie i potężnieje, na chwałę i pożytek swego kraju i daje zarobek tysiącom robotników, ale bez krzywdy swych współobywateli, mających wodę i powietrze zatrute — rolników, którzy na tem najwięcej cierpią.

Srebrniacy z samego początku trudnili się przeważnie sprawą chmielu, który im przynosił poważne zyski. Z czasem jednak, wobec powstałej konkurencji, zwłaszcza kiedy rozmnożyły się plantacje chmielu i w innych częściach kraju a głównie na Wołyniu, uprawiane przeważnie przez czechów fachowców w tej gałęzi przemysłu rolnego, a mając do tego z natury bogatą glebę ziemi i co najważniejsza obfitość lasów, z których czerpali tanio tyczki, niezbędnie potrzebne do pnięcia się na nich chmielu, Srebrniacy nie mając tych danych, plantacyi tej zaprzestali, a przenieśli się do produkcji warzyw i ogrodnictwa, korzystając z nawozów przywożonych z Łodzi i bardzo dobrze na tem wychodzą. Najlepszym do wodem obecny kwitnący stan ich gospodarstw, które za przykład służyć powinny naszym właścicielom, co można zrobić z ziemi pracą i kulturą.

Złośliwi jednak sąsiedzi dowodzą, że ponieważ niemki są kochliwe, a ojcowie rodzin, z obawy następstw z znanych powszechnie wierszy okolicznościowych o „chmielu” spiewanych zwykle na weselach przy oczepinach panny młodej

Oj! żebys, ty, chmielu, na te tyczki nie lał!

Oj! nie robiłys, ty, z naszych panien niewiast

plantacje chmielu zupełnie zarzucili.

Kolonia Srebrna należała niegdyś do rodziny Okołowiczów, właścicieli miasteczka Konstantynowa i przyległych wsi, jak Porszewie, Okołowice, Behcie, Żabiczek, Rszewa, położonych pomiędzy Konstantynowem a Lutomińskiem.

W kościele parafialnym w Konstantynowie, wmurowana jest tablica marmurowa, fundatora tegoż kościoła, a syn ostatni potomek Okołowiczów po mieczu, zmarł kilkanaście lat temu, zapisując poważny fundusz, na konserwację kościoła i nagrobka.

Jako „pendent” do nazwy kolonii Srebrna, w sąsiedztwie w stronie północnej, leży wieś uwiązczona Złotna, należąca w tym czasie do dóbr Jagodnica, własność rodziny Truszkowskich, a obecnie już rozparcelowana. Dwie te wsie, tak bogato w nazwy uposażone, przedziela pojedyncza osada na tabeli pod nazwą „Leonów” zapisana, lecz ze względu na swe wydmy i górzyste a głównie odosobnione położenie, przez sąsiadów „wysraczewem” zwana, a co ciekawsze, że właściciel jej — nazywa się Dzieciorobek, który w zupełności zasługuje na tę nazwę, z przyczyny licznego potomstwa, jakie pozostawił. „Nomen omen”.

H. Nencki.

Skarbiec sultański.

W jednym z ostatnich numerów czasopisma francuskiego „L'art et les artistes” podaje p. Adolf Thalaaso opis skarbcia sultańskiego w Konstantynopolu, mało wogóle znanego, dostęp bo-

wiem do niego jest niezmiernie utrudniony, ze względu na bezpieczeństwo zawartych w nim zabytków wprost bezcennych.

Kto chce zwiedzić ów skarbiec, musi wystarać się za pośrednictwem ambasady o imienne irade sultauskie, nawet jednak przy pomocy ambasadora otrzymać takie irade niełatwo, sultan bowiem udziela go tylko wyjątkowo w dowód wielkiej łaski.

Cały skarbiec składa się tylko z dwóch dużych sal i dwóch galerij górnych. Od wejścia zaraz wpada w oczy olbrzymi tron perski, okryty osmiobocznym dzwonem szklanym. Cały z kutego złota, o grubości od pół centymetra do półtora. Siedzenie i cztery jego grube, jak u fortepianu, nogi są ze złota litego. Okrywają go desenie, usiane tysiącami pereł o równej wielkości i blasku, tysiące rubinów, topazów i szmaragdów jednakowo szlifowanych. Tron ma kształt jakby kwadratowej kanapy o boku — długim na 2 metry, a wysokości na 1½ metra. Zrobiono go około roku 1501 w Tabrysie w Persyi dla Izmaela I-go, pierwszego panującego z dynastji Sofidów.

Tak, jak ten tron jest arcydziełem sztuki perskiej z XV wieku, tak drugi, stojący w tej samej sali, chlubę przynosi sztuce tureckiej z XVI wieku. Siadywał na nim w kuczki Achmed I, wielki amator broni, który też zostawił tu po sobie najpiękniejszy w Europie zbiór szabel, złożony z 1,018 sztuk wyzłoczonych i wysadzanych drogiemi kamieniami. Tron jego przypomina trochę konfesjonale, bo nad fotelem, do którego się po trzech schodkach przystępuje, wznosi się wysoki, kopulasty baldachim, podparty na czterech smukłych filarkach. Wszystko okryte bogatemi inkrustacyami z drzewa cedrowego i sandalowego, okuciami ze złota i srebra, rubinami, szmaragdami, perłami i dyamentami. Pod kopułką wisi na złotym łańcuszku nieregularny, surowy szmaragd, długi na 12 cent., a na 5 cent. grubo. Cały pokryty napisami z Koranu.

W oszklonej szafie obok stoją trzy największe z dotychczas znalezionych szmaragdów. Mają od 16 do 20 cent. długości, a od 10 do 12 cent. grubości. W XVIII wieku był tu jeszcze jeden szmaragd sześcioboczny, ważący 412 karatów, ale go Mustafa III-ci ofiarował do Medyny na grób Proroka, gdzie do dzisiaj tego dnia wisi.

Pod oknem stoi piękny posąg bronzowy Abdul Azisa, tem cenniejszy, że jest to pierwszy bust, który sultan turecki fundował. Inni tego nie robili, bo, opierając się na niedokładnym zro-

zumieniu Koranu, poczytywali sobie popieranie rzeźby za grzech.

Pomiędzy dwoma oknami stoją za szkłem nieocenione pamiątki historyczne. Więc szabla Mahometa Zdobywcy, którą miał w ręku, gdy wjeżdżał po raz pierwszy do Konstantynopola; miecz ostatniego władcy Bizancjum Konstantyna Dragosesa; krzywy pałasz Bajazeta II-go, którym kierował wyprawę na Niemcy; maczuga Bajazeta I-go, którą miał z sobą na Kosowym Polu, kiedy pod okiem swego ojca Murada I-go dowodził prawym skrzydłem armii; złota szabla Solimana Wielkiego, którą miał przy zdobyciu Białogrodu, szereg arcykosztownych pancerzy, rzędów, siodeł, hełmów, luków, lanc i sztyletów, kapiących od złota, turkusów, szafirów, pereł i rubinów.

Druga sala nazywa się salą klejnotów. Na środku stoi szafa oszklona, zawierająca najpiękniejszy w świecie zbiór monet muzułmańskich, od czasów najdawniejszych, aż po dzisiejsze dni.

Naprzeciw okien, w wazach z kryształu górskiego, wysokich na 25 do 30 cent., widać dyamenty, rubiny, perły i szmaragdy. Tęczowemi barwami połyskują klejnoty, lśnią artystyczne drobiazgi, wyrzeźbione w drobnych kamieniach drogiech.

Obok zbiór fletów wysadzanych kamieniami i złotem, na których grywali kalifowie, wbrew surowym komentatorom Koranu, zabraniającym muzyki, podobnie jak wzbraniłi malarstwa lub rzeźby.

W skrzynce zdobionej rabinami leżą dwie perły, ważące 48 gramów, a w innej rubin wielkości gruszki. To dary szacha Persyi, przysłane Selimowi I w dzień wstąpienia na tron.

W skrzynce bocznej dyament najczystszej wody, ważący 32 karaty, a pochodzący prawdopodobnie z korony bizantyńskiej. Dziecko go znalazło przypadkiem w Aivan Seraju, dawnem Hobdomon, gdzie go podczas jakiejś uroczystości zgubił mistrz szatni cesarskiej w 22-im roku panowania Justyniana.

Inny dyament 24-karatowy zdbi turban kóregoś z dawnych sultanów, a znalazł go w roku 1681 żebrak w bramie miejskiej i nie znając jego wartości, wymienił za trzy łyżki.

Skarbiec sultauski odziedziczył po cesarstwie bizantyńskim nieoszacowane pamiątki. Więc duży oryginalny szczałek krzyża Chrystusowego, który Konstantyn Wielki był podarował mnichom, włócznię z Golgoty, z której kilka opłdek dał cesarz bizantyński Konstantyn VI Karolowi Wielkiemu z okazji swych zaręczyn z jego córką

Rotrudą, gąbkę, trzcinę i koronę cierniową, z których spore części posłał Bajazet II Karolowi VIII, wreszcie głowę i rękę św. Jana Chrzciciela, którą w r. 1483 tenże sultan odesłał wielkiemu mistrzowi zakonowi na wyspie Rodos, jako dowód szczególniejszej przyjaźni.

Na galeryjach wisi za szybami mnóstwo szat drogocennych i puharów, bo jeszcze od czasów greckich zwyczaj nakazywał dołączać tego rodzaju podarunki do każdej misji dyplomatycznej przy dworze sultauskim. Więc wspaniałe tkaniny z Lugdunu, Wenecyi i Wschodu, wazy z Holandyi, Włoch, Saksonii, Chin, Indyi, Persyi, Japonii i puhary szczególnie, które pękać miały jeśliby je napeliano trucizną. Prócz tego masami rozwieszona broń mongolska, jatagany perskie, szable demascenskie, handzary z Bagdadu, sztylety z Toledo, arkebuzy, muszkiety, strzelby arabskie i karabiny wykładane złotem.

W zbiorze zegarów o przedziwnych mechanizmach, jeden przysłany Muradowi III w r. 1590 od Rudolfa II. Inny, dar cesarza austriackiego w r. 1740, przysłany Mahometowi I i wygrywa co godzinę innego menueta.

Niżej nieprzebrany zbiór zegarków kieszonekowych, które nosili władcy Islamu. Od malusienkich z XIV wieku i jaj norymberskich, aż do chronometrów Harrissona.

Największe wrażenie robi jednak doskonale zachowany zbiór 24-eh strojów pozostałych po zmarłych sultanach. Pierwszy pochodzi z r. 1453 ostatni nosi datę 1839. Przepychu tych sukien opisać niepodobna, każda z nich ma po kilka milionów wartości ze względu choćby na olbrzymie kamienie, których prócz złota użyto do ich ozdoby. Każda z nich inna, stosownie do charakteru i gustu władcy.

Wokoło galerji biegnie szereg starych portretów sultauskich świadczących o tem, że jednaki nie byli tak zażartymi wrogami malarstwa, za jakich zwykle uchodzą. Co prawda, robiono te portrety przeważnie po śmierci modeli, aby uszanować objaśnienia do Koranu, które zabraniają odtwarzania żywych ludzi. Mimo to Mahomet Zdobywca miał odwagę pozować do portretu, czego dowodzi obraz Gentibego Bellini, znajdujący się dziś w Wenecyi.

Dopełnieniem skarbcza stanowi niemniej ciekawa pod względem historycznym stara sala trono-wa i biblioteka sultana Achmeta I. Olsniony jednak klejnotami właściwego skarbcza, turysta nie zwraca już na nie uwagi.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Znamienne objawy. — Teatr polski w Łodzi. — Reforma filantropii

Z rozpoczęciem bieżącego sezonu teatralnego ze Sceny polskiej w Łodzi popłynęły natchnione słowa wieszczów, tony wielkiej poezyi, pełnej niewysłowionego piękna i głębokich myśli i pociągnęły tłumy. Rzecz niebywała w Łodzi, w tej Łodzi, o której mówiono, że hołduje tylko szansonetkom, tingel tanglom i podkasanej muzyce. W przerwach pomiędzy arcydziełami naszej literatury dyrekcya teatru wystawiła rzeczy lżejsze, farsy i krotchwile.

I znów uderzyła nas rzecz niebywała w Łodzi.

Na farsach, krotchwilach i lżejszych komedjach sala widzów bywała pustawa; tymczasem „Dziady“, „Wesele“ i sztuki tak zwanego wielkiego repertuaru ściągają i ściągają do teatru tłumy.

W paru stowarzyszeniach podjęto myśl utworzenia bibliotek dla członków, w celu wspólnego kształcenia się i czytania planowego dzieł wybitnej wartości, by większy z nich odnieść pożytek.

I popłynęły dobrowolne ofiary na ufundowanie tych bibliotek a składali je przeważnie ludzie skromnych uposażeń, mniej niż średnio wykształceni, składali je chętnie i ofiarnie z prośbą, aby nadano tym czytelnikom kierunek, mogący przynieść ich członkom istotny pożytek, przez odpowiednie kierowanie wyborem dzieł, które w systematycznym porządku czytać należy przez rzeczoznawców i nie skąpiono objaśnień popularyzujących wiedzę.

Z ust robotników i najmniej, albo nawet wcale niewykształconych ludzi, o skromnych, czę-

stokroć bardzo skromnych zarobkach, słyszy się bardzo często, że na szkoły nie pożalują ostatniego grosza, choćby wypadło od ust sobie odjąć. Jednem słowem, wsłuchawszy się baczniej w echa, dochodzące z różnych warstw naszego społeczeństwa, odczuwać się daje żywiołowe pożądanie wiedzy dla wiedzy samej.

Dusze i serca zmęczone burzą rewolucyjną, omdlałe wśród okropności tak zwanego okresu wolnościowego łakną innego pokarmu, powiewu innych prądów któreby uniosły je w krainę zaczarowaną ideałów dobra i piękna, uszlachetniły, je obudziły.

Objaw to znamieny, stwierdzający że pomimo wszystkiego, cośmy w ostatnich latach przeżyli i przecierpieli, dusza zbiorowa naszego narodu nie została zatruta. Dojrzał on wśród krwawej orgii i poznał, czego mu brak, garnie się do krynicy wiedzy, by z jej źródeł zaczerpnąć sił do nowej wyteżonej pracy nad kulturalnym swoim rozwojem, jedynie godnym dostojenstwa człowieka, uzdolniającym go do pracy twórczej dla dobra ogółu i przyszłych pokoleń.

Objaw to doniosły, wskazujący działaczom społecznym, w jakim kierunku powinna pójść ich praca, w jakim sposobie uprawiać należy głębię społeczną, by rzucone w nią ziarno hojny płon wydało. Do tej zaś pracy kulturalnej stanąć powinniśmy wszyscy, a zwłaszcza ci, których wykształcenie i zasób zdobytych wiadomości wskazuje na przewodników młodszych braci w ich żywiołowym dążeniu do podniesienia poziomu swej kultury. Skoro bowiem nie będzie wśród nas zbyt jaskrawych różnic kulturalnych pośród warstw społecznych, praca zbiorowa pójdzie w żywszem tempie, stanie się owocniejszą i bardziej celową.

W dziedzinie pracy kulturalnej nad uszlachetnieniem naszego społeczeństwa duże zasługi położyć może nasz teatr tak jak obecnie prowa-

dzony, nietylko przez wystawienie z pietyzmem arcydzieł literatury naszej i powszechnej, lecz przede wszystkim przez udostępnienie tej szlachetnej i pouczającej rozrywki dla najszerszych warstw.

Zadanie to spełniają w części widowiska popularne popołudniowe, ale to nie wystarcza dla krociowej ludności w Łodzi, nie mogącej wydawać na teatr zbyt wiele ze szczupłych swoich zarobków. W roku zeszłym, oprócz widowisk popularnych niedzielnych, dyrekcya teatru polskiego w Łodzi urządziła jeszcze co środka widowiska popularne po cenach bardzo niskich. Wartoby przywrócić te widowiska, ale obliczone nie na pewne grupy tylko, w danych znajdujące się warunkach, lecz dostępne dla wszystkich, pragnących z nich korzystać.

O ile wiem, komisya wyłoniona przez polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi, w celu opracowania nowych warunków kontraktu z przedsiębiorcą teatralnym, na punkt ten położyła szczególny nacisk.

Do Towarzystwa zatem teatralnego należy czuwać nad tem, aby takie właśnie widowiska teatralne w tygodniu zostały przywrócone, zwłaszcza teraz, gdy teatr nasz pod dzielnym kierunkiem dyrektora Zelwerowicza spełnia istotnie swoje kulturalne zadanie.

Wielce też sympatycznymi były w roku zeszłym przedstawienia, urządzane w soboty popołudniu dla młodzieży szkolnej, z repertuarem odpowiednio dobranym, opartym przeważnie na dziełach klasyków naszych, sztukach historycznych i arcydziełach naszej poezyi dramatycznej. Wartoby widowiska te wznowić, co znów leży w obowiązku Towarzystwa teatralnego, boć przede wszystkim opiekując się teatrem, mieć ono winno na widoku cele kulturalne i szczenie wśród społeczeństwa zamiłowania do sztuki czystej, kąpielki piękna i dobra.

DWÓR SERBSKI.

Jerzy Karadziordzewicz, starszy syn króla Piotra i następcą tronu cieszy się obecnie w Białogrodzie wielką popularnością i uchodzi za przywódcę wojowniczo usposobionych żywiołów. Stał się on w tych burzliwych czasach na świeczniku, co tłumaczy się jego awanturniczymi skłonnościami. Opowiadają o nim niesłychane rzeczy. Nie jedno należy może kłaść na rachunek wrogów politycznych i fantazją obdarowanych reporterów, lecz jeżeli nawet uwzględnimy się to, pozostanie jeszcze wiązka relacji, w których świetle ks. Jerzy przedstawia się, jakoby czystej krwi awanturnik.

Młodzieniec ten zaledwie dwudziestoletni, fizycznie doskonale rozwinięty, oddaje się namiętnie jeździe konnej, polowaniu, piwaniu i uprawia sport automobilowy. Nadto zajmuje się ślusarstwem. W tym celu urządził sobie w mieszkaniu, — znajdującym się nie w konaku, lecz w domu przy ulicy „Koronnej” w Białogrodzie — zupełny warsztat. Mistrza ceremonii, który miał dawniej zadanie zapoznać go z obyczajami europejskimi i «savoir-vivre'm» traktował nieraz kulakami. Za pomocą tegoż środka wychowywał sobie służbę. Król Piotr nie znosi między służbą cudzoziemców, a serbowie podobno nie posiadają zdolności na lokajów. A więc książe Jerzy pięścią i piętą wpaja w nich, albo raczej w różne części ich ciała, wskazówki. Jest on tak wybornym strzelcem, że dorównuje słynnym, za pieniądze pokazującym swe sztuki mistrzom, i strzela n. p. do papierosa w ustach żołnierza.

Uczuć swych nie osłania tajemnicą. Nienawidzi morderców króla Aleksandra i Dragi, chociaż utorowali ojcu jego przystęp do tronu. Przy bankiecie ozwał się do grupy ich wprost: „Znam was; wiem, co o mnie sądzicie i jakie względem mnie żywicie zamiary. Ale poczekajcie; skoro ja obejmę rząd...” Ma już po za sobą szereg spraw miłosnych. Pewnego razu stracił głowę dla pewnej ładnej aktorki, znanej pod imieniem «Decanki». Aby obiecujący młodzian nie sprzeniewierzył się całkowicie swemu powołaniu, wydalono na rozkaz dworu nadobną Decankę ze stolicy. Książe Jerzy musiał się pocieszyć.

Młodszy brat jego książe Aleksander różni się od niego pod każdym względem: jest delikatniejszego zdrowia, słabowity, oddany naukom. Podobna do księcia Aleksandra jest siostra, księż-

niczka Helena, która, na wzmiankę o zamordowaniu dawnej pary królewskiej, roni łzy. Nie znosi nawet widoku budynku, w którym rozegrał się krwawy dramat w nocy 11 czerwca 1903 r. Król kazał zburzyć ten gmach.

Syn brata królewskiego Arsena, książę Paweł, osiadł także w Białogrodzie. Zasługuje podobno na większą popularność od następcy tronu, ale nie potrafił jej zdobyć.

WINOWAJCY!

Pan Mieński zdecydował w 11639 numerze „Nowoje Wremia” Pozwała łaskawie mieszkańcom krańców państwa — „Polakom, Gruzinom, Ormianom — zakładać własne szkoły za swoje pieniądze, naturalnie w języku... ogólnie państwowym.

Tak orzekł wielki, prawdziwy patriota rosyjski w artykule o wyższych szkołach rosyjskich, zagarniętych, podbitych, ujarzmionych i nieprawionych przez obcoplemieńców. W samym uniwersytecie petersburskim wśród profesorów znalazł p. Mieński aż 50 nazwisk o brzmieniu nie rosyjskim!

Tu tkwi przyczyna całej rewolucji wogóle i zamieszek szkolnych w szczególności. Tu tkwi „punkt środkowy buutu”. Są to wszystko jawni wrogowie Rosji, dlatego nie chcą uznać prawdziwie rosyjskiego ministra oświaty p. Schwarca.

P. Mieński widzi w opanowaniu katedr przez cudzoziemców krzywdę narodową Rosyan. Rosya dla Rosyan — powtarza raz tysięczny i któryś. Tymczasem są wydziedziczeni! Żąda więc p. Mieński zamknięcia zarażonych uczelni i przepędzenie wszystkich profesorów o podejrzanych nazwiskach. Miałoby może to żądanie jakiś pozór słuszności, przynajmniej dla nacjonalistów rosyjskich, gdyby u katedr uniwersyteckich był tłok, gdyby uczeni rosyjscy nie mogli dopchać się do stanowisk profesorskich przez ciżbę Polaków, Niemców, Żydów i t. d. Tymczasem nie podobnego niema.

Na ostatni nowy rok pozostało 60 katedr nieobsadzonych, dla braku kandydatów. Obecnie liczba pustych katedr doszła do 110. Wyraznie — do „stu dziesięciu!” Dowiadujemy się o tym fakcie z tegoż 11639 n-ru „Nowoje Wremia”. Takiej informacji udzielił komisji szkolnej Dumy p. Westman, dyrektor departamentu.

Więc ile katedr byłoby nieobsadzonych

w 9-ciu uniwersytetach rosyjskich, gdyby na pomoc, na ratunek nie przyszli winowajcy — wyklinani, spotwarzani przez p. Mieńskiego „inorodcy”?

Gdzie ten nadmiar sił, które były jakoby przyczyną i uzasadnieniem uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie, bo... niema dosyć Polaków godnych profesorskiego tytułu.

Budżet na rok 1909.

(Komunikat urzędowy).

Ministerium skarbu opracowało już projekt budżetu na rok 1909.

Dochody zwyczajne przewidywane są w sumie 2,477,000,000, wydatki zwyczajne w sumie 2,472,200,000 rb., dochody nadzwyczajne w sumie 1,700,000 rb., wydatki nadzwyczajne: z tytułu likwidacji wojny i jej następstw 21,600,000 rb., na wydatki gospodarczo-operacyjne ministerium wojny 64,400,000 rb., na pilne potrzeby portów i floty 5,100,000 rb., na budowę kolei 60,700,000 rb., na wydawanie zapomóg towarzystwom kolejowym 3,000,000 rb., na odszkodowanie za zniesienie prawa propinacyjnego 500,000 rb., razem 159,200,000 rb., które pokryte będą z przewyżką dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi, w kwocie 5,000,000 rb. dochodami nadzwyczajnymi, oraz za pomocą operacji kredytowych na sumę rubli 152,800,000.

Projekt budżetu na rok 1909, który wniesiony już został do Rady państwa i do Dumy państwowej, ministerium skarbu zaopatrzyło w wyjaśnienia, w których nadmieniono przedewszystkiem, że dochody zwyczajne w porównaniu z budżetem na rok 1908 wyniosą więcej o 90,000,000 rubli.

Wydatki zwyczajne, w porównaniu z wyasygnowanymi na rok 1908, wzrosną o 160 milionów rb., a w porównaniu z faktycznymi wydatkami w r. 1907 wzrosną o 276 milionów rb.

Przy układaniu budżetu wydatków wzięto pod uwagę życzenia Dumy, co do szerszego uwzględnienia niektórych potrzeb, o ile pozwala na to stan skarbu państwa.

Na czele wszystkich wydatków stoją wydatki na obronę państwa, na co idzie prawie trzecia część czystego budżetu.

Projektowany na rok 1909 budżet, różni się od poprzednich budżetów tem, że dochody i wydatki zwyczajne obliczone zostały w sumach maksymalnych, przyczem przewidywana jest prze-

Przez popularyzowanie widowisk teatralnych Towarzystwo teatralne popularyzuje i samo siebie, a w drugiej linii oddaje niezaprzeczoną usługę sprawie budowy odpowiedniego gmachu teatralnego w Łodzi, co dopiero byt Sceny polskiej w naszym grodzie ustalić może.

Leć aby teatr nasz mógł spokojnie i bez nadzwyczajnych wysiłków spełnić swoje zadanie kulturalne, nie należy go zaprzęgać w służbę filantropii.

Widowiska w celach filantropijnych szkodzą bezwarunkowo teatrowi materialnie i artystycznie; zmuszają bowiem aktorów do zbyt wyczerpanej pracy i osłabiają frekwencję publiczności w dni dla teatru tylko przeznaczone.

Widowiska te zwykle na parę dni przed i parę dni po tem osłabiają popyt na bilety teatralne widowisk zwykłych.

W Łodzi istnieje kilkadziesiąt instytucji filantropijnych, posługujących się teatrem, jako źródłem pomnożenia dochodów swoich. To też kiedy nadejdzie sezon najkorzystniejszy dla teatru, niema prawie tygodnia by którakolwiek z instytucji filantropijnych nie nrządzała widowiska teatralnego.

Zostawmy więc teatr w spokoju a zwróćmy się raczej do stowarzyszeń mu pokrewnych, uprawiających sztukę.

Niech one w lokalach własnych z pomocą komitetów instytucji dobroczynnych urządzają rauty, zebrania towarzyskie, bale i wieczornice urozmaicane produkcjami artystycznymi, odczytami, pogadankami i t. d.

Nie wpłynie to bynajmniej na obniżenie dochodów instytucji filantropijnych, jeżeli zabawy takie urządzone będą po gospodarsku, z kredką w rękę, bez ubiegania się o występy znakomitości europejskiej sławy — lecz własnymi siłami.

Bywały przecież w Łodzi wypadki, że owe sławy europejskie wywoziły z Łodzi tysiące rubli,

zebrane wrzekomo na cele dobroczynne, gdy tymczasem instytucje filantropijne, na których korzyść widowiska takie organizowano, dostawały zysk zaledwie kilkadziesiąt rubli a nawet zdarzało się, że komitet organizujący takie widowiska pokrywał deficyt z własnej kieszeni i to dość znaczny.

Naturalnie stowarzyszeniom uprawiającym sztukę za pociągnięcie ich do służby filantropijnej należałoby dać odszkodowanie, boć i one przecież aby istniały muszą o zasileniu swych kas.

To odszkodowanie wszelako byłoby najwłaściwiej określić przez odtrącenie pewnego procentu z dochodu netto na rzecz stowarzyszenia, urządzającego zabawę filantropijną, co instytucję ją organizującą narażałoby na daleko mniejsze ryzyko, niż sprowadzanie sław kosztownych, lub organizowanie widowisk teatralnych.

Z drugiej strony pociągnięcie do służby filantropijnej stowarzyszeń uprawiających sztukę, ożywiłoby znacznie ich działalność, przyczyniło się do ściślejszego zespolenia z sobą różnych warstw towarzyskich naszego społeczeństwa i nauczyło je wzajemnie się szanować. Byłoby to dzielny środek do racjonalnego zdemokratyzowania się naszego społeczeństwa, w którym zakwasy pseudo arystokratyczne nie małą jeszcze grają rolę.

Iluż bowiem naliczyliby można pośród nas ludzi, którym się wydaje, że mają prawo niezaprzeczone do pewnych wyjątkowych przywilejów towarzyskich dlatego tylko, że są zamożniejsi, wygodniejsze zajmują stanowiska, lepiej się ubierają i mieszkają.

Hełbysmy znów naliczyć mogli ludzi ciężkiej pracy, których poziom umysłowy i moralny, poczucie obowiązków obywatelskich stoi o wiele wyżej od tak zwanych inteligentów, dlatego chyba, że codziennie noszą ładnie skrojone suknie,

bywają w pierwszorzędnym jadłodajniach i cukierniach.

Rzecz prosta, że najpiękniejszą formą filantropii byłoby przeświadczenie ogółu, iż popieranie instytucji filantropijnych jest obowiązkiem każdego człowieka, któremu nie obce są idee humanitarne, że dobrowolne obłożenie się podatkiem w miarę możliwości, to obowiązek każdego, kto ma serce, a nie kamień w piersi, że niesienie bliźnim pomocy w razie potrzeby, opieka nad dziećmi, chorymi, inwalidami pracy i t. p., to zaszczyt dostępny dla każdego, różniący człowieka kulturalnego od dzikusa. Gdyby to wszyscy pojmowali, filantropia nie potrzebowałaby szukać źródeł dochodów w balach, widowiskach, kinematografach i t. p.

Ale od takiego rozwoju kulturalnego jesteśmy jeszcze dalecy.

I nie może być inaczej, skoro istnieją u nas pisma, u których wykładnikiem etyki dziennikarskiej jest zasada czysto geszeftarska.

— Dasz mi ogłoszenie, dam ci wzmiankę; nie dasz, bojkotować cię będę.

I nie idzie tu bynajmniej o szantan lub modny dziś elektro-bioskop, ale o instytucję filantropijną doniosłej użyteczności publicznej, spieszącą z pomocą w dzień czy w nocy wszystkim, a Pogotowie ratunkowe, a przedmiotem ogłoszenia było zawiadomienie o zebraniu ogólnym jego członków.

Dziwna zaiste etyka. Zdobyć się na nią mogą tylko samozwańcy w szeregach tych, którzy winni być przecież kierownikami zdrowej opinii publicznej. Dziwniejszy jeszcze cynizm, z jakim jest wyznawana.

Pracujmy zatem, by osiągnąć go jaknajprędzej, ale pracujmy wytrwale, nie zrażając się trudnościami.

wyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi w kwocie około 5,000,000 rb.

Pomimo to wszystko, nie wszystkie potrzeby zostały uwzględnione w budżecie. Jedyne, możliwym obecnie źródłem, które pozwoliłoby na mniej lub więcej szerokie uwzględnienie tych najpilniejszych potrzeb, byłoby podniesienie istniejących podatków i ustanowienie nowych.

Złożone do Dumy wnioski przewidują wprowadzenie podatku dochodowego, rewizję podatku od majątków, przechodzących w inne ręce drogą darowizny, rewizję podatków od nieruchomości, podniesienie akcyzy od tytoniu, wprowadzenie akcyzy od gilsz i bibulki do papierosów.

Jeżeli wpływy osiągnięte z podniesienia podatków, będą zużytkowane, to dochody i wydatki państwowe znowu dojdą do równowagi, która jednakże łatwo może być naruszona w razie niedoboru dochodów. W ten sposób zachodzi konieczność zastosowania wszelkich nowych wydatków do naturalnego wzrastania dochodów.

Co się tyczy wydatków nadzwyczajnych, a w tej liczbie i wydatków na budowę nowych kolei, której wstrzymanie przyniosłoby szkodę rozwojowi przemysłu i życia kulturalnego państwa, to już teraz trzeba uciekać się do pożyczek.

Jednakże z praktycznego punktu widzenia nie można chyba uznać za rzecz pożądaną coroczne zaciąganie mniejszych lub większych pożyczek, zwłaszcza wobec odłożenia skarbu rosyjskiego, które to odłożenie pochłania corocznie prawie czwartą część czystego budżetu na spłatę różnych zobowiązań.

Dojście do trwałej równowagi budżetowej możliwym jest tylko przy powiększeniu podatków i zmniejszeniu wydatków, gruntowna jednak zmiana w kierunku systemu podatkowego nie może być osiągnięta.

Przekształcenie systemu podatkowego każdego państwa może nastąpić tylko stopniowo. Choćby jaknajpojętniejszą była droga szybkiego urządzenia życia państwowego i tajnego asygnowania funduszy na różne potrzeby życia kulturalnego, droga ta, jeżeli pozbawiona jest niezbędnej oględności, grozi każdemu państwu nader ciężkimi następstwami, a zwłaszcza niebezpieczną jest dla państwa, które przeżyło ciężką wojnę i rozruchy wewnętrzne. Dla Rosji należy wybrać inną drogę; drogę powolnego, stopniowego rozwoju wydatków państwowych, ściśle zastosowanych do rozmiarów funduszy, wnoszonych przez ludność bez nadmiernego obciążania jej sił płatniczych.

Ś. p. Witold Załęski!

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. profesor Witold Załęski, znany statystyk i ekonomista.

Urodzony w roku 1836 w Warszawie, nauki średnie pobierał w Wilnie, a następnie studiował nauki dyplomatyczne w Dorpacie, gdzie za rozprawę konkursową w roku 1856 otrzymał medal srebrny. W 10 lat później, po obronie rozprawy historycznej, uzyskał stopień magistra nauk dyplomatycznych.

Przybywszy do Warszawy, ś. p. Załęski został nauczycielem historii powszechnej i geografii w jednym z gimnazjów, a następnie docentem ekonomii politycznej i statystyki w Szkole Głównej. Po zamianie jej na uniwersytet warszawski, został wybrany przez senat uniwersytecki na profesora prawa międzynarodowego, lecz go na tej katedrze nie zatwierdzono.

W r. 1873 spadł z etatu jako nauczyciel gimnazjalny i objął wykłady statystyki w szkole handlowej Kronenberga.

W r. 1876 zorganizował sekcję statystyczną przy magistracie warszawskim, którą kierował do ostatniej chwili.

W r. 1882 położył wybitne zasługi jako kierownik spisu jednodniowego, pierwszego w Warszawie, którego wyniki ujął i ogłosił w trzech tomach.

W r. 1897 zaś przy pierwszym ogólnym spisie ludności w państwie całym był sekretarzem komisji miejskiej spisu w Warszawie.

Ś. p. Załęski wiele cennych i ciekawych artykułów z dziedziny statystyki i ekonomii zamieszczał w «Ekonomiście», «Bibliotece Warszawskiej», «Encyklopedyi rolniczej» i w dziennikach. Kilka prac ś. p. Załęskiego drukował także «Miesięcznik Kuryera Polskiego» i «Ognisko». Osobno ogłosił drukiem cały szereg prac naukowych.

Z KRÓLESTWA.

Wyróżnienie żołnierza. W Częstochowie dnia 19-go b. m. nastąpiło zdarzenie następujące: Bandyty urządzili napad na właściciela domu, p. Kohna. Gdy uciekali z miejsca wyprawy, za jednym z uciekających pogonił żołnierz 7 pułku strzelców, Bazyli Bykow. Bandyta strzelał do goniącego, zranił go w rękę i w prawe ramię, pomimo to ten nie zaniechał pościgu, bandytę dopędził, obezwładnił i oddał w ręce władz.

Obecnie «Warsz. Dniownik» donosi, iż Bykow „za swe zdumiewające męstwo” awansowany został na gifreitera, nagrodzony 15 rublami, otrzymał podziękowanie od naczelnika 2-ej brygady strzelców, przedstawiony został do orderu św. Anny. Oprócz tego dowódca pułku przesłał raport o wydarzeniu na Imię Najwyższe i wydał rozkaz do pułku, ażeby nowoawansowanego gifreitera Bykowa odfotografowano, wizerunki jego umieszczono w klubie oficerskim pułku, w pokoju podoficerów, w gabinecie dowódcy pułku i we wszystkich rotach i komendach, rodzicom zaś Bykowa przesłano pismo dziękczynne za to, że takiego dzielnego syna wychowali.

Z CESARSTWA.

O kalendarz. Przed 10-ciu laty przy petersburskiej Akademii Nauk utworzoną została komisja dla rozwiązania sprawy wprowadzenia w Rosji kalendarza nowego stylu. Do komisji tej powołani zostali ludzie nauki i przedstawiciele wszystkich ministrów.

W ciągu swego dziesięcioletniego istnienia, komisja zdołała zebrać opinie swych członków w tej sprawie i naszkicować główne punkty ich poglądów. Nic więcej ponad to nie zrobiono.

Pewna część członków komisji, z przedstawicielem synodu, prof. Sokołowem na czele, jest zdania, że święta prawosławna i odwieczne tradycje narodu rosyjskiego nie pozwalają na żadne zmiany w kalendarzu Juljańskim bez obrazy uczuć religijnych mas.

Sprawy szkolne. W celu ochrony moralności uczniów średnich zakładów naukowych, naczelnik m. Petersburga, gen. Draczewskij, po porozumieniu się z kuratorem okręgu naukowego petersburskiego, wydał rozporządzenie, w którym zobowiązuje policję, aby nie pozwalała: 1) na wystawianie w witrynach i na sprzedaż różnych rysunków i broszur niemoralnych; 2) na pokazywanie w kinematografach scen nieprzyzwoitych, przyczem nie należy pozwalać młodzieży szkolnej na uczęszczanie do kinematografów po godzinie 6 ej wieczorem.

Prócz tego zabroniono uczniom: a) chodzenia do łaźni z kobietami; b) wynajmowania gabinetów w restauracjach i numerów w hotelach; c) uczęszczania do restauracji, piwiarni i wogóle zakładów, w których sprzedawane są trunki; d) uczęszczania na ogólne sale w cukierniach i kawiarniach po godzinie 6-iej wieczorem; e) uczęszczania na wieczorki taneczne w klubach lub w salach tańca, oprócz tych wypadków, kiedy wieczorki takie urządza zwierzchność naukowa; f) uczęszczania do ogrodów i teatrów ogródkowych, gdzie grywane są sztuki niemoralne; g) pozostawiania w teatrach i ogródkach po skończeniu przedstawień; h) uczęszczania na zebrania polityczne i wiece.

Jednocześnie naczelnik m. Petersburga uznaje za niezbędne wzmocnić nadzór w miejscach publicznych i skwerach, gdzie, zwłaszcza wieczorami, dzieją się sceny gorszące, tak naprzykład: według otrzymanych przez naczelnika miasta wiadomości, wieczorami pomiędzy godz. 8½ a 11-tą na bulwarze Północnym gromadzi się zwykle mnóstwo publiczności, której główny kontyngens tworzą szwaczki, prostytutki, pisarze wojskowi, rzemieślnicy i osoby, nie mające określonego zajęcia, a wśród tej publiczności w wielkiej ilości krążą i wychowawcy średnich zakładów naukowych, którzy zachowują się nieraz bardzo nieprzyzwoicie i spacerują z prostytutkami w narzuconych na ramiona szynelach. Niektórzy uczniowie ubrani są po cywilnemu i w czapkach uczniowskich na głowie, chodzą z papierosami

w ustach, otoczeni wyrostkami niewiadomych profesyj.

Lew Tolstoj. Minister oświaty zatwierdził uchwałę uniwersytetu kazańskiego, przyznającą hr. Lwu Tolstojowi tytuł członka honorowego tegoż uniwersytetu i pozwolił na zawieszenie portretu Tolstoja w sali aktowej.

Wiadomości zamiejscowe.

Katastrofa w Hucie Królewskiej. O katastrofie na kopalni „König” w Hucie Królewskiej, przynoszą dzienniki berlińskie szczegóły następujące:

O godz. 9 rano w szybie № 1 kopalni „König”, na głębokości 110 metrów zapaliły się gazy. Pożar powstał na starym polu węglowym, opuszczonym już przed laty trzydziestu kilku. Około 300 ludziom płomienie odcięły drogę do ucieczki. Ilu ludzi zginęło, nie da się jeszcze oznaczyć nawet w przybliżeniu. Do południa skonstatowano śmierć 10 górników. Z 300 ludzi, odciętych przez pożar, da się prawdopodobnie uratować nie więcej, niż 150. Akcja ratunkowa rozpoczęta została natychmiast. Ze wszystkich kopalni sąsiednich przybyły oddziały ratunkowe i strażę ochotnicze.

Fatalna jest okoliczność, że w części kopalni, w której się owych 300 górników znajduje, jest tylko jedno wyjście, a wyjście to zajęte jest przez płonące gazy, tak, że nieszczęśliwi są zupełnie od światła odcięci. Około tysiąca ludzi było w zagrożonej przez pożar części kopalni; 700 udało się uciec innemi szymbami; reszta już tego zrobić nie zdążyła.

Kopalnia „König” należy do skarbu pruskiego i zatrudnia 4,500 robotników.

Męczennik nauki. Na ostatnim posiedzeniu brytańskiego Towarzystwa lekarskiego wygłosił znany uczyony angielski dr. Hall Edwards odczyt o zapaleniach skóry, wywoływanych promieniami Röntgena.

Materyału do odczytu dostarczył uczonemu wypadek, jakiego sam padł ofiarą. Na szeregu kolorowanych tablic przedstawił rozwój zapalenia skóry wskutek promieni Röntgena na własnych rękach. Choroba uczonego była tak groźna, że musiano mu amputować część prawej ręki i lewe ramię. Obecnie rekonwalescencya odbywa się normalnie i można się spodziewać, że za kilka tygodni dobiegnie kresu. Bóle zmniejszyły się, dr. Edwards odzyskał władzę w prawem ramieniu, natomiast ułomek lewego ciągle jeszcze sprawia mu cierpienie. Uczucie bólu jest trwałe i rozszerza się na całe plecy.

Mimo tych cierpień nie zaniechał uczyony dalszych badań nad promieniami röntgenowskimi, obecnie jednak stosuje środki ostrożności. Rury röntgenowskie zamyka w kulach z grubego szkła ołowianego, używa również zasłon drewnianych, pokrytych ołowiem, z okienkiem ze szkła ołowianego, umożliwiającem obserwację. Zapobiega to padaniu niewidzialnych promieni na miejsca ciała lub przedmioty, nie przeznaczone do naświetlania. Podobne zasłony ochronne zaprowadzono w ostatnim czasie we wszystkich lecznicach röntgenowskich.

Kongres przeciwko alkoholowi rozpoczął obrady w Wiedniu. W pierwszym dniu obrad profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Kasswitz, mówił o zgubnym wpływie alkoholu na dzieci. Dr. Eisenberg z Krakowa mówił o alkoholu i zakaźności. Walka z chorobami zakaźnymi — mówił dr. Eisenberg — ma w alkoholu potężnego wroga. Alkohol zwyrodnia ludzi i czyni ich podatnymi dla chorób zakaźnych. Działanie alkoholu osłabia, a nawet unicestwia tak doniosie w tego rodzaju chorobach ochronne szczepienie, jak np. w ospie, wściekłości, tyfusie, cholery, dżumie. Profesor dr. Weichselbaum mówił o alkoholu i gruźlicy, a dr. Kabrhel z Pragi dowodził, że jeżeli chodzi o zwalczanie gruźlicy, jako choroby ludowej, to należy głosić zupełną abstenencyę. Lekarz wojskowy, dr. Mattauschek, żądał zakazu sprzedaży alkoholu w kantynach wojskowych.

Równocześnie w jednej z sal zakładu higienicznego otwarto wystawę antialkoholizacyjną, która zgromadziła cały materyał lekarski i socjalno-naukowy z tej dziedziny. Tabele graficzne i wykazy statystyczne dowodzą, że ruch przeciwko alkoholizmowi coraz silniej wzrasta i już dzisiaj

może się pochlubić znacznymi wynikami. Towarzystwa robotnicze, nauczyciele i nauczycielki, ludzie wszelkich stanów i sfer uczestniczą w walce z alkoholem.

Katastrofa łodzi podwodnych. Marynarka amerykańska poniosła ciężką stratę. Cztery łodzie podwodne: „Viper”, „Cuttlefish”, „Octopus” i „Tarantula” niebawem po wyjeździe z portu nowojorskiego odłączyły się wskutek gwałtownej burzy od towarzyszącego im okrętu wojennego. Do wnętrza łodzi, wskutek nie szczelności, zaczęła się przedostawać woda morska, a dotarłszy do akumulatorów przyczyniła się do powstania trujących gazów, które wypełniły wnętrze łodzi. Przez cztery dni błądziły łodzie po morzu. Gdy wreszcie nadeszła pomoc łódź „Viper” już zatonała. Prawie wszyscy marynarze pozostałych łodzi zmarli wskutek wyczerpania lub zatrucia gazami. Zarząd marynarki — jak donoszą pisma amerykańskie — usiłuje zatuszować nieszczęśliwy wypadek, lecz oficerowie, rozgoryczeni lekceważeniem życia ludzkiego, rozgłosili o nim po świecie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Znatysławy. Jutro Bratuniła. W poniedziałek Ziemowita.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Król Jędrzejko”, opera Bolesława Raczyńskiego, „Czardziejskie skrzydło” Offenbacha i „Lita et C-nie” Frędry. Początek punktualnie o godz. 8 min. 10 wieczorem — Jutro „Dziady” A. Mickiewicza. Początek punktualnie o godz. 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Chory z urojenia” Mołiera, przedstawienie popularne. Początek o godzinie 3 po południu.

WIECZORNICE. Dziś w lokalu własnym, (Południowa 36) wieczornica Tow. muzyczno-dramat. „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Dziś w lokalu Domu ludowego przy ul. Włodzkiej 36, wieczornica muzyczna dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro w lokalu własnym przy ul. Włodzkiej nr. 36, wieczornica muzyczna „Arfy” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 5 po poł.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 108) wieczór dramatyczny Towarz. śpiew. „Lutnia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZABAWA. Jutro w ogrodzie Stow. „Jedność” (Piotrkowska 175) zabawa dla członków i wprowadzonych gości.

KONCERT. W poniedziałek w teatrze Wielkim koncert Efrema Zimbalista. Początek o godz. 8 wieczorem.

THE BIOSKOP. (Zielona 2) W poniedziałek przedstawienie kinematograficzne na korzyść Pogotowia ratunkowego.

ZE STRAŻY. Dziś w III oddziale straży ogniowej ochotniczej ćwiczenia sygnałowe II-go oddziału tejże straży.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu biura pow. łódzkiego (Zielona 30) o g 6 wiecz. ogólne roczne zebranie członków Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej urzędników ministerium spraw wewnętrznych.

KRONIKA.

—0—

(=) **Sprawy kaliskie.** Wczoraj departament karny kasacyjny senatu rozpoznawał dwie sprawy karno-polityczne, które budziły ogólne zainteresowanie, gdy były sądzone przez izbę sądową warszawską w Kaliszu, o czym w swoim czasie pisaliśmy.

W pierwszej z nich izba sądowa, wyrokiem z d. 29-go lutego r. b. skazała pp. Ludomira Szczepkowskiego, dr. Nepomucena Godlewskiego, Stanisława Mystkowskiego i Stefana Kłopotowskiego z art. 125 nowego kodeksu karnego, na zamknięcie w twierdzy.

Po wysłuchaniu obrony, wygłoszonej przez adwokatów przysięgłych: Stanisława Kijeńskiego i Franciszka Nowodworskiego z Warszawy oraz Bolesława Olszamskiego z Petersburga, tudzież mowy pomocnika oberprokuratora Szulgina, który we wniosku swoim żądał zatwierdzenia wyroku izby sądowej, senat postanowił ogłosić rezolucję za tydzień.

W drugiej sprawie izba sądowa warszawska skazała na zamknięcie w twierdzy z art. 125 nowego kodeksu karnego, Józefa Kwiecińskiego.

Senat po wysłuchaniu obrony adw. przys. Kijeńskiego i wniosku pomocnika oberprokuratora Szulgina, również odroczył ogłoszenie rezolucji za tydzień.

W obu tych sprawach senat już był oznaczył termin ich rozważania na dzień 8 my maja r. b. wszelako uznano, że poruszona w skargach kasacyjnych obronców sprawy prawne są bardzo poważne i wymagają dłuższego i wyczerpującego zbadania ze strony senatora-referenta i nadprokuratora, i z tej przyczyny rozprawę kasacyjną odroczone do wczoraj.

(a) **W sprawie podatku przemysłowego.** W dniu dzisiejszym w Petersburgu, w lokalu rady zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu rozpoczęły się narady, mające na celu rozpatrzenie przesłanego przez ministerium skarbu do rady zjazdu—projektu podatku dochodowego i przemysłowego.

Dla obrony interesów naszego przemysłu na rzezone narady z ramienia Komitetu giełdowego delegowany został adwokat przysięgły Tadeusz Nowowiejski.

(=) **Sprawy kolejowe.** Wobec ujawnionych niejednokrotnie niedogodności, wynikających z tego, iż nowo przyjmowani do służby kolejowej pracownicy, ze względu na swe zdrowie i ustrój fizyczny, nie zdadni są do zajmowania większości posad na linii, jak również z praktykowanego obecnie sposobu badań lekarskich tych nowo wstępujących do służby, ustanowiono dla wszystkich pracowników kolei wiedeńskiej następujące przepisy, zatwierdzone w dniu 16 września r. b. przez radę zarządzającą: Każdy nowo wstępujący do służby kolei wiedeńskiej powinien czynić zadość wymaganiom, stawianym przez ministerialną ustawę lekarską kolei pracownikom I-ej kategorii, a to w celu udostępnienia kandydatom wszystkich posad, tak w służbie wewnętrznej, jak zewnętrznej. Kandydaci do służby, którzy z powodu stanu swego zdrowia i ustroju fizycznego kwalifikują się do II-ej kategorii, mogą być przyjmowani tylko wyjątkowo, z decyzji dyrektorów kolei lub finansów, ci zaś, którzy się kwalifikują tylko do III kategorii, nie mogą być wcale przyjmowani do służby kolejowej. Badaniu lekarskiemu winni być poddawani: przed objęciem posady—wszyscy, przyjmowani na posady etatowe, bez wyjątku; oraz przyjmowani na posady nieetatowe do służby biurowej i na posady I-ej kategorii; przed zaliczeniem do kas wsparć lub przezorności, a w każdym razie nie później, niż w 6 miesięcy po przyjęciu do służby,—kandydaci innej kategorii oraz stali robotnicy i rzemieślnicy. Robotnicy, przyjmowani tymczasowo do pewnych robót, podlegają, o ile to możebne, badaniom lekarskim przed przyjęciem. Gdyby zaś poprzednie badanie w danym przypadku było utrudnione, przyjmujący winni zachowywać wszelkie ostrożności, aby nie przyjmować ludzi z notorycznymi brakami fizycznymi i w razie wątpliwości nie przyjmować ich wcale do robót. Badanie nowo wstępującego do służby odbywa się wskutek piśmiennego żądania tego zwierzchnika, który go przyjmuje lub do przyjęcia przedstawia. Wyniki badania lekarskiego powinny być wypisane w odpowiednim formularzu, który podpisuje tak lekarz, jak sam badany. Do tego formularza ma być przez lekarza przybita lub przyszyta i pieczęcią lakową przypiętowaana fotografia.

(a) **Towarz. akc. K. Scheiblera.** Donosiliśmy przed kilku dniami, że Tow. akc. K. Scheiblera zawiadomiło robotników o zmianie dotychczasowych norm płacy zarobkowej i że robotnicy, którzy zechcą pracować na nowych warunkach, wskazanych w nowych tabelach płac zarobkowych i ogólnych przepisach, zapisywać się winni w kantorach fabrycznych do dnia 16 b. m. włącznie.

Otóż do dnia wczorajszego zapisali się wszyscy robotnicy oddziałów fabryk i zakładów Tow. akc. K. Scheiblera, zgadzając się w zupełności na wyszczególnione w specjalnych tabelach płac zarobkowych warunki.

Z dniem dzisiejszym więc robotnicy zakładów Towarz. akc. Scheiblera rozpoczęli pracę na nowych warunkach, opracowanych przez Związek fabrykantów wyrobów bawełnianych.

Pierwszem więc jest wzmiankowane Towarzystwo z powodu należących do Związku, gdzie zastosowano nowe obowiązujące normy płac zarobkowych.

(a) **Sekcja techniczna.** Wczoraj, o godz. 8 1/2, wieczorem w lokalu przy ul. Dzielnej № 31, odbyło się ogólne zebranie członków Sekcji technicznej, pod przewodnictwem prezesa p. Leona Koźmińskiego.

Wysłuchano odczytu, wygłoszonego przez d-ra

Stanisława Skalskiego „O środkach walki z epidemią cholery”. Bardzo interesujący odczyt wywołał ożywioną dyskusję.

Wynikiem jej była uchwała, aby porozumieć się z łódzkim oddziałem Towarzystwa higienicznego, w celu podjęcia wspólnej pracy dla przedsięwzięcia środków zaradczych w walce z mogącą wybuchnąć epidemią cholery.

Wybrano komisję, złożoną z kilku członków Sekcji technicznej, która przedstawi Towarzystwu higienicznemu dezzyderaty, jakimi kierować się mają organizatorzy projektowanej akcji.

Główny nacisk podczas wczorajszej dyskusji położono na to, aby rozpowszechniać wśród ludności wiedzę o ogólnych zasadach higieny drogą odczytów i pogadanek, gdyż w ten sposób najskuteczniej będzie można zwalczać epidemię cholery wśród ludności. Tutaj miano na względzie przede wszystkim ludność fabryczną.

Zastanawiano się nad tem, czyby nie dało się wpłynąć na fabrykantów, aby tam, gdzie urządzenia sanitarne są w stanie zaniedbanym, zajęli się energicznie i jak można najprędzej poprawą warunków sanitarnych.

(a) **Nowa dzielnica Tow. opieki nad dziećmi.** Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie ósmej dzielnicy łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi. Wybrano na przewodniczącego tej dzielnicy p. Józefa Balcarę, a na członków zarządu pp. Zofię Kirnstein, Maryę Lipską i Ludwika Chojańskiego (sekretarz).

Zorganizowana ósma dzielnica obejmuje ulice położone we wschodnio-środkowej części miasta.

(b) **W sprawie otwierania i zamykania handli.** Stosownie do rozporządzenia władz wyższych od dnia dzisiejszego otwieranie i zamykanie sklepów obowiązuje podług nowych obowiązujących przepisów wydanych przez gubernatora piotrkowskiego.

(a) **Z pałacu Kunitzera.** Przystąpiono do urządzenia w pałacu Kunitzera (Benedykta 8) mieszkania zimowego dla czasowego generała gubernatora wojennego, generał-majora Kaznakowa.

(a) **Rowizye i aresztowania.** Władze policyjne dokonały w różnych dzielnicach miasta rowizyi. W kilkunastu domach znaleziono nielegalne wydawnictwa.

Aresztowano 18 osób.

(a) **Na wpisy szkolne.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zarząd Koła wpisów szkolnych nr. 76, przy szkole pani Gastmanowej urządza w dniu 29 listopada koncert połączony z rautem na korzyść niezamożnych uczniów tejże szkoły. Bliższe szczegóły dotyczące miejsca i programu zapowiedzianego koncertu podamy później.

(a) **W sprawie uboju bydła.** Władze administracyjne wydały ponownie przepisy dotyczące przestrzegania warunków uboju bydła przywożonego na ubój do rzeźni miejskiej. Polecono, aby za każdym razem przedstawiono świadectwa o dobrości gminy z kądem bydło jest dostawione oraz zaświadczenia dozoru weterynaryjnego.

W ostatnich czasach przepisy powyższe starano się omijać.

(a) **„The-Bio-Express”.** Właściciele teatru pokazów kinematograficznych („The-Bio-Express”) przy ulicy Zielonej nr. 2—przeznaczają całkowity dochód z przedstawień w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia (t. j. dn. 19, 20 i 21 b. m.) na rzecz Pogotowia ratunkowego.

Nadmienić należy, że teatr „The-Bio-Express” zorganizował specjalne przedstawienia dla dzieci i uczącej się młodzieży. Na program tych przedstawień składają się pokazy z dziedziny nauk przyrodniczych, jako to z zoologii, botaniki, mineralogii, oraz z techniki, mechaniki i t. d.

Przedstawienia te odbywają się w niedzielę i święta od godziny 11-ej do 2-ej i w tygodniu od 3-ej do 5-ej po poł.

(a) **Z fabryki Tow. akc. Grohmana.** Podana wczoraj w pismach wiadomość o przedłużeniu dnia roboczego w oddziale przedzalni okazała się nieścisłą.

Wobec zwiększonych obciążunków zaprojektowanym zostało powiększenie godzin pracy w jednym z oddziałów przedzalni, zatrudniającym 50 robotników, lecz dotychczas projektu tego nie wprowadzono w czyn.

(g) **Z sądu pokoju.** W tych dniach w III rewirze sądu pokoju sądona była sprawa Stanisławy Anteckiej za przetrzymywanie spirytusu i pi-

wa w mieszkaniu, które miało łączność ze sklepem spożywczym, oskarżoną Stanisławę Antecką skazano na 50 rubli kary lub dziesięciodniowy areszt.

— Tamże rozpatrywaną była sprawa Gerasima i Elżbiety małżonków Garczyczko, za sprzedawanie piwa bez patentu. Skazani zostali po 35 rb. ewentualnie na tydzień aresztu.

(g) **O pokaleczeniu przez tramwaj elektryczny.** A więc nie tylko Warszawa, gdzie elektrykozy są nowością i ludzie prowadzący tramwaje mało obeznani ze swoją czynnością, na którą trzeba lat praktyki, notuje ciągle wypadki, lecz i u nas w Łodzi gdzie przypuszczać by należało, że lata pracy już wyspecjalizowały służbę, zdarzają się wypadki zasługujące ze wszech miar na surową naganą.

W dniu 14-ym sierpnia r. b. konduktor prowadzący elektro-wóz, Michał Caban, na krańcowej stacji przy ulicy Zgierskiej koło kościoła Panny Maryi przez niedbalstwo wypuścił publiczność przez przednią platformę. Skutek był oplatany, gdyż w tejże chwili nadciągał z przeciwnej strony drugi tramwaj.

W chwili tej jeden z pasażerów Stanisław Fisiek, wyskakując, wpadł pod tramwaj tak nie szczęśliwie, że złamał nogę. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala, gdzie podać się musiał amputacji nogi. Sprawa była rozpatrywana w trzecim rewirze sądu pokoju, sędzia przyznając okoliczności łagodzące, skazał Michała Cabana na 10 dni aresztu.

(h) **Potwierdzenie zbrodni.** Dziś o godzinie 7-ej minut 25 rano, IV oddział straży ogniowej ochotniczej zawezwany został do domu Józefa Meisnera i sukcesorów przy ulicy Przędzalnianej nr. 92. Przed przybyciem straży ogień w zarodku ugasił mieszkańcy. Strażacy, rewidując całe poddasze na domu drewnianym parterowym, przekonali się, że krokwie i część dachu była zlaną naftą, jest to więc dowód, że w tej okolicy jakaś zbrodnicza ręka po raz trzeci w tym tygodniu podkłada ogień, w celach widocznie rabunku mienia biednych mieszkańców.

(n) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 19 października, o godz. 8 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **W sprawie przyłączenia przedmieść.** Władze policyjne z powodu przyłączonych do Łodzi przedmieść, wydały polecenie wszystkim właścicielom domów w Dąbrowie, Chojnach, Rokiciu, Brussie i t. d., aby na wzór w Łodzi zastosowali obowiązujące przepisy dotyczące wewnętrznego porządku, prowadzenia meldunków, zaprowadzenia latarek oświetlających domy, stróżów dziennych i nocnych.

(a) **Ofiara niedozoru.** Dziś, o godz. 1 po poł., 3-letni synek robotnika fabryki Tow. akc. K Scheiblera, zamieszkałego przy ul. Wilczej nr. 6, Miecio Matuszewski, spadł z okna I-go piętra na bruk i uległ złamaniu szczyki. Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, chorego odwieziono do szpitala Scheiblerowskiego.

(g) **Awantura na ul. Krótkiej.** I w ubogich rodzinach żydowskich, gdzie życie płynie z dnia na dzień, a liczne potomstwo przymiera z głodu, zdarzają się głowy rodzin, które zarobiwszy w krwawym pocie przez cały dzień tyle, ażeby utrzymać zbiedzone rodzeństwo, bezlitośnie przepijają wszystko, a przyszedłszy do domu, urządzają sceny tragi komiczne, których jest widownią nie tylko dom lecz i ulica. Na ul. Krótkiej nr. 9 mieszka biedna rodzina. Ojciec jej jest Koziebrodzki, który wieczór wczorajszy, jako świąteczny, wybrał sobie do urządzania jednej z licznych awantur, pobiwszy przytem i poniszczywszy całą chudobę, a gdy tego zabrakło, z krzykiem wybiegł na ulicę; zbiedzona żona zmuszona była wezwać interwencji przechodniów i stróża, którym wspólnymi siłami udało się krewkiego starca odprowadzić do domu.

(p) **Napad.** Wczoraj wieczorem na ul. Dzielnej nr. 13 na przechodzącego robotnika Karola Janowskiego, lat 21, napadł jakiś człowiek i tępem narzędziem zadał mu dwie rany w głowę. Oba odprowadzono do II cyrkułu. Tam też lekarz Pogotowia poszwankowanym rany opatrzył.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

— 2 —

(x) **Teatr.** Dziś wieczorem w teatrze Victoria dyrekcja naszego teatru występuje z ciekawą premierą. Będzie nią utwór młodego kompozytora Bolesława Raczyńskiego p. t. «Królewicz Jaszczur». Do opery tej dodane zostaną «Skrzypce czarodziejskie», operetka Offenbacha i arcywesoła komedia Al. hr. Fredry «Lita et Cie», w której po raz pierwszy wystąpi zaangażowany na scenę

Łódzką b. artysta teatru poznańskiego p. Jaracz. Jutro o 3-ej po południu w teatrze Wielkim na przedstawieniu popularnem daną będzie arcywesoła komedia Moliera «Chory z urojenia» z p. Al. Zelwerowiczem, niezrównanym wykonawcą roli tytułowej.

Wieczorem w teatrze Victoria pójdą «Dziady» z p. Borowskim w roli Gustawa Konrada. Większą część biletów już rozsprzedano na to widowisko.

W próbach «Wesołe kumoszki windsorskie» — Szekspira. «Wesołe kumoszki» wystawione będą po raz pierwszy w czwartek przyszłego tygodnia z dyrektorem Zelwerowiczem w roli Falstafa.

Po «Kumoszkach» najbliższymi premierami będą «Cierpki owoc», Roberta Bracco i «2×2=5», Wieda.

(x) **Wieczorek dramatyczny.** Niedzielny wieczorek dramatyczny, urządzony staraniem «Lutni», zainteresował ogromnie szerokie koła naszej publiczności, tembardziej, że będą odegrane dwie jednoaktówki znakomitego naszego komedyopisarza Aleksanera hr. Fredry. Obie komedyjki zostaną odegrane przez członków Koła dramatycznego «Lutni»; w «Nikt mnie nie zna» wystąpią pp.: St. Jarosławska, J. Słaska, Z. i K. Fiedler, A. Sumiewski, Z. Kulakowski, i E. Kulisz; zaś w komed. «Zręczność i przekora» czynni będą pp. J. Enderówna, M. Słowikowski, W. Galle i K. Fiedler.

Reżyseryą sztuk zajął się artysta teatru Łódzkiego, p. Stefan Jaracz. Bilety wejścia podwieczorkowe. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(x) **Wieczornica „Arfy.”** Szczegółowy program niedzielnej wieczornicy muzyczno-dramatycznej «Arfy» jest następujący:

Część I. 1. a) «Upadł szron» Mendelsohna, b) «Wspomnienie» Posti'ego, c) «Prędej koniku» (solo sopran) Galla, odśpiewa chór mieszański; 2. a) «Pieszczotka» Chopina, b) «Mój kwiatek» Troszla, c) «Śmieją się złote lany» Niewiadomskiego—odśpiewa p-na St. Wilkoszewska; 3. Deklamacja — wypowie p-na O. Tauchert; 4. a) «Tęskny», b) «Sen nocy letniej» Dworzaczka, c) Arya Torreadora z op. «Carmen» Bizeta—odśpiewa dyr. A. Dworzaczek.

Część II. «Żywy nieboszczyk», komedia w 1 akcie G. Belly'ego — odegra Koło dramatyczne «Arfy».

Początek wieczornicy o g. 5 po poł.

(x) **„Dom Ludowy”.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 36 zarząd Towarzystwa «Dom Ludowy» urządza wieczornicę muzyczną, na którą się złożą: p. Bolmiński, uczeń szkoły śpiewu p. Maryi Wilkoszewskiej (śpiew solo), zespół uczniowski mandoliistów pod dyrekcją p. Teofila Giebla; p. Norski, artysta teatru Łódzkiego (deklamacja); chór polski sumowy przy kościele św. Krzyża pod batutą p. Kuleszy i znany humorysta polski p. Łętowski (kuplety), po wypełnieniu zaś programu powyższego nastąpią tańce i gry towarzyskie.

(a) **Zabawa w „Jedności”.** Jutro, t. j. w niedzielę, w ogrodzie Stowarz. «Jedności» (Paradyz) odbędzie się zabawa, na której między innymi odegrana będzie jednoaktówka «Monogram», napisana przez p. Siemaszkę, artystę teatru Łódzkiego.

KONKURS „LUTNI”.

Szanowny Redaktorze!

Załączając przy niniejszym wynik sądu konkursowego «Lutni», uprzejmie prosimy o łaskawe opublikowanie go w poczynym piśmie pańskim.

Z głębokim szacunkiem
Sąd konkursowy.

Wynik konkursu na jednoaktowy utwór dramatyczny, ogłoszonego przez T-wo «Lutnia» w dniu 25 października 1907 r.:

W dniu 16 b. m. na posiedzeniu członków sądu konkursowego w liczbie 17 (na 18) osób przystąpiono do zakończenia konkursu.

Po pewnych debatach zebrani doszli do przekonania, że żaden z 12-tr utworów, zaleconych przez tenże sąd do grania na scenie «Lutni», nie zasługuje na 1-szą nagrodę, z sumy więc 100 rb. przeznaczono 60 rubli na nagrodzenie dramatu

«Wichura» (godło «Na wyżyny») i 40 rubli na nagrodzenie komedyi «Don Juan moderne» (godło «Potrzebuję na gwałt 100 rb.»).

Po otworzeniu kopert z nazwiskami, okazało się, że autorem «Wichury» jest p. Stanisław Żyżkowski — «Don Juan'a» niewiadomy autor (nie przysłano koperty). Z pozostałych 10-ciu utworów sąd wyróżnił, jako zasługujące na zaszczytne odznaczenie, następujące:

1) «Oni i One», dramat (godło «Leopold Glaufier»), autor Marya Rokostowska.

2) «Dobrane pary», komedia (godło «Dla swoich»), autor Teodozjusz Kisewetter.

3) «Kato» (godło «Na przebój»), autor Antoni Zbrowski.

4) «Na tamtym świecie» — bez godła i nazwiska autora.

5) «Sam» (godło «Zmierzch»), autorka Halka Szarska.

Nadto sztuka «Niehonorowy» (godło «Jutrzenka») Stanisława Żyżkowskiego jakkolwiek nie była zaleconą do gry, uznana jednak została za posiadającą pewną wartość literacką.

Szczegółowy protokół z wyluszczeniem motywów, jakimi się sąd kierował przy naznaczaniu nagród lub odznaczeń, autorowie nadesłanych na konkurs utworów mogą przejrzeć w lokalu «Lutni» w Kole dramatycznym, a tenże protokół będzie ogłoszony w pismach.

Ostatnia poczta.

Sprawy bałkańskie.

Wiść kolportowana z Wiednia o abdykacji króla Piotra na korzyść księcia następcy tronu Jerzego nie została potwierdzoną. Pogłoski o abdykacji nie ustają wcale, owszem wzmagają się z dniem każdym. W Białogrodzie odbyła się tajemna schadzka spiskowców z innymi oficerami. Postanowiono zmusić króla Piotra do energiczniejszego działania.

W Budapeszcie policja węgierska wpadła na trop przemycania broni dla drużyn serbskich. Broń jest podobno pochodzenia angielskiego. Aresztowano bardzo wiele osób.

W Hercegowinie żandarmi austriacy skonfiskowali mnóstwo osób, podpisanych przez księcia czarnogórskiego Mikołaja, wzywających ludność do powstania.

W pobliżu znów Waraždynu monitory austriackie na Dunaju zatrzymały okręt niemiecki z ładunkiem naboju dla Serbii.

Sfery dyplomatyczne we Wiedniu zaniepokojone porozumieniem, dokonaniem pomiędzy Anglią, Francją a Rosją. Istnieje obawa, by Austro-Węgry nie znalazły się odosobnionymi.

Poseł niemiecki przydworze wiedeńskim wyjechał do Budapesztu z własnoręcznym listem cesarza Wilhelma do cesarza Franciszka Józefa.

Rząd serbski zamierza podobno wkroczyć do opuszczonego przez Austro-Węgry Sandzaku Nowobazarskiego, by jeszcze przed zebraniem się konferencji stworzyć fakt dokonany, a tem zmusić mocarstwa do przyznania tego terytorium Serbii.

Na granicy serbsko-bośniackiej stoi już 5000 wojsk serbskich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 października. (P.) Zrana przy wjeździe na stację Pomeranje kolei nikolajewskiej pociąg osobowy, jadący z Moskwy, najechał na ostatnie wagony pociągu towarowego. Śmiertelnie zraniony konduktor, ciężko lub lekko zranionych 7 osób.

Petersburg, 16 października. (P.) W ciągu ostatniej doby w mieście zachorowało na cholere 49 osób, zmarło 21, w okolicach podmiejskich zachorowało 7, w gubernii zachorowało 8, zmarły 4.

Petersburg, 16 października. (P.) Wieczorem za rogatką narwską zabito policyjanta. Zabójcy uciekli. Dwóch z nich zatrzymał przecież tłum i chciał dokonać samosądu nad nimi. Aresztowano ich.

Kijów, 16 października. (P.) O godz. 11 zrana na kurytarzu uniwersytetu studenci strejkujący rozrzucając proklamacje. Kiedy zaczęto je czytać, akademiści zaprotestowali. Powstał balas. Wówczas rektor wezwał policję. Na kurytarzach i na schodach rozstawiono policjantów i rewirów. Policmajster zażądał od studentów, którzy nie chcą słuchać wykładów, aby gmach opuścili. Do gmachu uniwersytetu przybyli strażnicy konni. O godz. 1 policja oddaliła się. Aresztowano 7-u studentów. Wykłady odbywały się następnie w porządku.

Tyflis, 16 października. (P.) W wagonie tramwajowym zastrzelono rewirów. Zabójca umknął.

Poltawa, 16 października. (P.) Na członków Dumy państwowej wybrani: Aleksander Starickij, lat 66, b. marszałek szlachty, Modest Koczeniewski lat 69, marszałek szlachty, obaj radcowie stanu, prawosławni, rosyjanie, prowicowcy.

Nerczynsk, 16 października. (P.) Minister komunikacji zbadał stan rzeczy na kolei amurskiej, przejechał 13 wiorst odnogą kuengańską i odjechał do Petersburga.

Londyn, 16 października. (P.) Wczoraj wieczorem ogłoszono komunikat ministerium spraw zagranicznych w sprawie wymiany poglądów pomiędzy lordem Greyem a Izwołskim.

Wymiana ta poglądów—opiewa komunikat—doprowadziła do zupełnego porozumienia w sprawie środków, które zastosować należy wobec ostatnich zajęć na półwyspie Bałkańskim.

Obaj ministrowie doszli do wniosku, że konieczne należy zwołać konferencję międzynarodową, aby jednak dojść do celu wytkniętego, a mianowicie przywrócić szacunek dla prawa międzynarodowego i zadosyćczynić pretensjom tych, którzy ponieśli szkodę przez pogwałcenie traktatów. Program konferencji należy ściśle ograniczyć i zawrzeć w nim tylko sprawy, wywołane przez naruszenie traktatu berlińskiego. Co się zaś tyczy przedmiotów, które mają być rozważone przez konferencję, pierwszą jej troską musi być zaspokojenie strat, poniesionych przez Turcję. Pod tym względem panuje już zupełna zgoda pomiędzy mocarstwami.

Dalej należy pomyśleć o czynnym wzmocnieniu obecnego ustroju państwowego w Turcji, będącego najpewniejszą gwarancją utrzymania pokoju.

Istnieje również nadzieja, że znajdują się środki dla zaspokojenia żądań pomniejszych państw bałkańskich, pod warunkiem jednak, że nie będzie to dokonane kosztem Turcji.

Nie mniej zupełnie uzasadnione jest mniemanie, że sprawa kretańska rozstrzygnięta będzie zadawalająco, jakkolwiek dotychczas jeszcze nie włączono jej do programu konferencji, stanowi bowiem przedmiot rokowań 4 państw opiekuńczych z Turcją.

Nie zamierza się także oddać sprawy otwarcia cieśniny Dardanelskiej pod obrady konferencji, sprawa ta bowiem dotyczy głównie Rosji i Turcji. Rosja nie życzy sobie, aby sprawa ta była rozstrzygnięta w sposób dla Turcji niekorzystny, albo stała się sprawą kompensaty, Rosja bowiem pragnie wystąpić na konferencji w charakterze mocarstwa bezinteresownego.

Londyn, 16 października. (P.) Agencji Reutersa donoszą z Konstantynopola, że Porta wysłała do mocarstw notę okólnikową, w której zwraca uwagę na przygotowania wojenne Bułgarii. Zapewnia ponownie o zamiarach pokojowych Turcji i ostrzega, że jeżeli Bułgaria upierać się będzie przy zajęciu obecnie przez nią stanowisku, to Turcja zmuszona będzie, wbrew życzeniu swemu, zarządzić środki zapobiegawcze, zrzucając z siebie odpowiedzialność za zatarg, który mógłby wyniknąć w takim razie.

Sofia, 16 października. (P.) Władze tureckie w cieśninie Dardanelskiej nie pozwoliły parowcowi bułgarskiemu «Borys» wysadzić na ląd i zabrać podróżnych, ani też ładować lub też wyładowywać towarów. Parowiec skierował się do Pireusu.

Sofia, 16 października. (P.) Wobec oświadczeń tureckiego ministra wojny, wygłoszonych w interwju z korespondentem pism zagranicznych, Bułgarska agencja telegraficzna upewniona jest do ponownego stwierdzenia, że Bułgaria nie wzmacnia załóg swych na granicy tureckiej, oraz że nie posyłała tam ani dział, ani karabinów, ani też bomb.

Czordya, 16 października. (P.) Ziemstwo powiatowe postanowiło wprowadzić w powiecie nauczanie powszechne i z tego powodu prosił rząd o zapomogę na otwarcie szeregu szkół i t. d.

Wiedeń, 16 października. (P.) Hiszpańska para królewska wyjechała dzisiaj zrana z powrotem do Madrytu.

Budapeszt, 16 października. (P.) Komisja wojskowa delegacji węgierskiej przyjęła cały budżet ministerium wojny.

Paryż, 16 października. (P.) Minister Izwołskij przybył tutaj o godz. 7-ej wieczorem.

Konstantynopol, 16 października. (P.) W miejscowościach, w których ukończono wybory municipalne, rozpoczęły się wybory do parlamentu. W sandzaku barackim wybrano dwóch Turków, w Janinie dwóch Greków, w Prewezie Greka, w Brusmie młodoturka oficera, w Pergemencie Turka ulemę, w Boli dwóch Turków.

Kopenhaga, 16 października. (P.) Były prezydent ministrów Christensen wybrany na pierwszego wiceprezesa folketingu, na miejsce Bernsona, mianowanego ministrem spraw wewnętrznych.

Białogród, 16 października. (P.) Skupszczyna większością wszystkich głosów przeciw jednemu uchwaliła kredyt w sumie 16 milionów denarów na dodatkowe uzbrojenie armii.

Tabrys, 16 października. (P.) Po niespodziewanej ucieczce Ejnuddowlego z oddziałem, rewolucyoniści złupili pałac podmiejski szacha, w którym Ejnuddowle mieszkał przed ucieczką.

Budapeszt, 16 października. (K.) Łodzie wojskowe na Dunaju zatrzymały pod Nowym Sadem parowiec południowo-niemiecki z amunicją dla Serbii.

Lizbona, 16 października. (K.) Podczas wyborów w m. Azambuja wybuchły rozruchy skutkiem walki wyborczej. Musiano przywołać wojsko dla przywrócenia porządku. Pięć osób zabito, a 63 raniono mniej lub więcej ciężko.

Konstantynopol, 16 października. (P.) Tutajski ambasador austriacko-węgierski znów zwrócił się do wielkiego wezyra, ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych z protestem energicznym przeciwko bojkotowi towarów austriackich, zajęciu w Jaffie, a zwłaszcza niedopuszczaniu wyładowywania towarów z okrętów Llojda austriackiego. Ambasador zwrócił uwagę, że robotnicy wyładowujący okręty podjąłi się do wielkiego wezyra, ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych z protestem energicznym przeciwko bojkotowi towarów austriackich, zajęciu w Jaffie, a zwłaszcza niedopuszczaniu wyładowywania towarów z okrętów Llojda austriackiego. Ambasador zwrócił uwagę, że robotnicy wyładowujący okręty podjąłi się do wielkiego wezyra, ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych z protestem energicznym przeciwko bojkotowi towarów austriackich, zajęciu w Jaffie, a zwłaszcza niedopuszczaniu wyładowywania towarów z okrętów Llojda austriackiego. Ambasador zwrócił uwagę, że robotnicy wyładowujący okręty podjąłi się do wielkiego wezyra, ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw zagranicznych z protestem energicznym przeciwko bojkotowi towarów austriackich, zajęciu w Jaffie, a zwłaszcza niedopuszczaniu wyładowywania towarów z okrętów Llojda austriackiego.

D Z I E N N E.

Wiedeń, 17 października. (P.) Minister spraw zagranicznych wyjechał do Berlina dla pomówienia z Izwołskim.

Berlin, 17 października. (P.) Przybył tu z wizytą prywatną do cesarza Wilhelma król grecki, powitany na dworcu przez cesarza.

Kolonia, 17-go października. (P.) W depeszy z Berlina do „Koelnische Zeitung“ podług informacji z Londynu o programie badenskiej konferencji donoszą:

Do komunikatu londyńskiego, który uważamy za poważny, Pichon poczynił komentarze. W wywiadzie z przedstawicielem gazety „Temps“ Pichon wprost zaznaczył, że Francja, Anglia i Rosja kierowały się tylko pragnieniem przyjaznej wymianie myśli przygotować grunt dla konferencji.

Te mocarstwa jednakże ani minuty nie mogły stanąć na stanowisku innych mocarstw i między sobą rozstrzygnąć kwestję, nad którą mogą obradować tylko wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim. Jeśli te ostatnie myśl tę pojmują dobrze, nie mniej należy powitać z uznaniem, że rząd francuski wypowiada ją tak jasno. Pichon protestuje przeciw myśli, jakoby na konferencji bieg obrad mógł znaleźć się pod naciskiem wcześniej przygotowanej grupy.

Stąd wynika, że sporządzony w Londynie projekt programu w istocie rzeczy przedstawia się jako projekt przedwstępny, który może otrzymać formę ostateczną tylko po osiągnięciu porozumienia między wszystkimi mocarstwami.

Wiedeń, 17 października. (P.) Do „Corres-

pondenz Bureau“ telegrafują z Białogrodu: Dla obrony interesów narodu serbskiego wobec wielkich mocarstw, do stolic mocarstw, uczestników traktatu berlińskiego, oprócz ministra spraw zagranicznych, udadzą się deputacje poszczególnych partij z ich przywódcami na czele.

Minister skarbu wniósł do skupszczyny projekt do prawa o różnych kredytach uzupełniających, w tej liczbie o ponownym powołaniu do służby oficerów, uwolnionych do dymisyj.

Dnia 20-go b. m., to jest we wtorek, jako w 25-tą rocznicę śmierci

ś. † p.

ARNOLDA ZAGNERA

o godzinie 10 i pół rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Świętego Krzyża, o czem zawiadamia

Rodzina.

1908

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 17 października.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	76.75	75.75	76.30
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	96.70	95.70	—
4 1/2% listy ziemskie	90.40	89.50	—
4% „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	93.15	92.25	92.60
4 1/2% „ „ „ Łodzi	87.15	86.25	—
4 1/2% „ „ „	—	—	84.20
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	372	366	—
„ „ „ II-ej emisji	270	264	—
„ „ „ szlachecka	230	224	—
Lilipopy	—	—	—
Rudki	—	—	457 1/2
Starachowice	—	—	—
Pułkowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,77 1/2	—	—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju“)

z dnia 17 października.

Renta państwowa 76,37 1/2%	
5% Prem. I-ej emisji	367 50
„ „ „ II	266.
„ „ „ szlachecka	226.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
16/X 1 pp.	745 8	+ 6.4	94	Pd W 2	% dnia 16/X
16/X 9 w.	746 2	+ 4.8	96	Pd W 1	Temperatura max. +7.0° C.
17/X 7 r.	746 4	+ 5.1	92	Pd W 2	Temperatura min. +4.3° C. Opadu 0.0

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratów 55 kop.

5) „Do krwawej noocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratów 1.25 kop.

Numer dzisiejszy składa się z 16-stronic.

W dniu 15 października 1908 r. zmarł w Paryżu po długich i ciężkich cierpieniach czcigodny nasz szef

B. P.
IGNACY
POZNAŃSKI

Prezes Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego.

W przedwczesnie zmarłym tracimy człowieka zacnego i prawego charakteru, który stale bronił naszych interesów i zaskarbił sobie nasze zupełne zaufanie i wdzięczność.

Pamięć o nim zawsze pozostanie w naszych sercach.

Urzednicy handlowi i techniczni
Towarzystwa Akcyjnego
Wyrobów Bawełnianych
I. K. Poznańskiego
W ŁODZI.

W dniu 15 października 1908 r. zmarł w Paryżu po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

IGNACY POZNAŃSKI

Prezes Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego.

W przedwczesnie zmarł, m tracimy szefa, który przez zacny charakter, sprawiedliwe i humanitarne postępowanie względem wszystkich podwładnych pozostawia w ich sercach długotrwałą i wdzięczną pamięć.

Majstrowie i Ekspedyenci

Fabryki Towarzystwa Akcyjnego
Wyrobów Bawełnianych

I. K. Poznańskiego

W ŁODZI.

W dniu 15-ym października 1908 r. zmarł w Paryżu po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

IGNACY POZNAŃSKI

Prezes Zarządu Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego.

Wyrażamy nasz żal z powodu zbyt wczesnej śmierci naszego nieodżałowanego szefa, pamięć o którym nigdy nie wygaśnie w naszych sercach.

Straż Ogniowa

Fabryki Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych
I. K. POZNANSKIEGO.

1989

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), i), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Alojzy Dworzaczek

(dyr. „Lutni“)

udziela lekcji śpiewu solowego, gry na skrzypcach i fortepianie, oraz instrumentacji i kompozycji. Porozumieć się można między godzinami 11 — 12 rano (lokal „Lutni“, ul. Piotrkowska № 108).

1912—d.

„FENETRINA“

Jedyny środek, zabezpieczający szyby wystawowe przed poceniem się i zamazaniem.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Wyłączna sprzedaż: ul. Widzewska 50, I-e piętro od frontu.

1916

NIEBYWALE PRAKTYCZNE Maszyny do prania JOHNA „Całą Parą“

Sprzedają na raty.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Wyłączna sprzedaż ul. Widzewska
№ 50, I-e piętro od frontu.

1951

W każdym religijnym domu powinny się palić
KNOTKI tylko z Pierwszej w Kraju Chrześcijańskiej Fabryki JANA BŁASZCZYKA

Warszawa, Miedziana № 17.

Reprezentant na Łódź i okolice

J. Żółtaszek, Łódź, Konstantynowska 74

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
PP handlującym na żądanie próby bezpłatnie.

1027 526

Towarzystwo Przeciwwębracze

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

192

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich

1760

8-klasowych gimnazyów klasycznych,

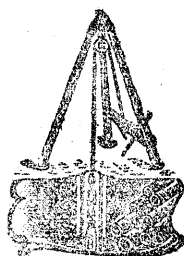
pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpoczął swą działalność z bieżącym rokiem szkolnym.

Szkoła ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich na dentystryki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.

Egzaminy wstępne odbywają się w dalszym ciągu. Zapisy przyjmuje Kancelarya Szkoły od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Zawadzka 24.

Kierowniczką Zofia Libiszowska.



Zakład Studniarski

W. SZYMANKIEWICZA

Łódź, ul. Rokicińska № 25

(dom własny)

buduje studnie artezyjskie i zwyczajne z własnych i powierzonych materiałów, przyjmuje reperacje wszelkiego rodzaju w mieście i poza miastem. Gwarancya pewna.

Poleca się P.P. właścicielom domów i fabrykantom. 1875-52

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2} rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568 d

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. J. Pieniążek
sp. chorób gardła, nosa i uszu
Piotrkowska № 87
powrócił.
Przyjmuje obecnie od g. 11 do 12 w południe i od 5 do 6^{1/2} wieczorem. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 11 rano. 1774m12

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-1-ej rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 134

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3.
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Rentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exent'y, lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwapnienia naczyń, podagry, arthritus etc). Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonem i fioletohem) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc 1280 r

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1331

Dr. Ark. GOLDENBERG
mieszka jak dawniej
Widzewska 106A
Chor. wewnętrzne, dzieci i akuszeria.
Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Dr. S. SZNITKIN
mieszka obecnie na Sredniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacją i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemoczopłciowa
Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akce.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10^{1/2} i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-11 r. 637r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie
Krótka № 5.
Przyjmuje od 2-4 p.p. 1346r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9^{1/2} r. i od 5-6^{1/2} pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. Kazimierz Jokiel
mieszka obecnie
Karola № 3.
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECĘCE
przyjmuje od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 rano. 1734-10 0

Lekarz szpitala Anny-Maryi dla dzieci
Dr. SCHOENAICH
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na
1890 10-5 Piotrkowską 191.

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-11 rano i od 3-6 po poł. 1420-r-
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu rozpoczął przyjęcia.
Dzielna № 3.
Choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek). 1963 16 3

Dr. Zofia Garlicka
Chor. kobiece, Akuszeria
WODNY RYNEK 11.
Telefon 106.
Od 4-6 po poł. 1997r

Akuszeria A. Trenkler
Benedykta № 10
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd, jak również przyjmuje panie na słabość u siebie, najściślej dyskretya. 639-r

Agentura Jeneralna na Królestwo Polskie
Pierwszego Rosyjsk. Tow. Ubezpieczeń
założonego w roku 1827

niejsem ma zaszczyt zawiadomić Klientów swoich w m. Łodzi, że incasso kwitów od polis życiowych powierzyło z dniem 1/14 października r. b.

W-mu **Louis Banaschowi**
Krótka № 10,
o zwracanie się do którego uprzejmie prosi
Agentura Jeneralna
na Królestwo Polskie
Dom Handlowy D. Rosenblum.
992

Biblioteka Stobelskich
Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)
lokal „DOMU LUDOWEGO“
otwarta w dni powszednie od g. 6-8 w., w niedziele i święta od godz. 12-3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego“ i „Arfy“ — bezpłatnie. 1844

Sprostowanie. W № 224 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:
1) Jam I wiersz 42 wydrukowano Pyrlica P. Z. 731, winno być Pyrlica P. Z. 732;
2) Jam I wiersz 71 wydrukowano Dąbrowa Górna. Nad. 20252, winno być Dąbrowa Górna. Nad. 20251;
3) Jam I wiersz 76 wydrukowano G. Gonorow, winno być G. Gomozow;
4) Jam I wiersz 77 wydrukowano Dom Handlowy Epfelbaum, winno być Dom Handlowy Epfelbaum dla M. Kavana;
5) Jam II wiersz 11 wydrukowano Warszawa W. Nad. 63437, winno być Warszawa m. Nad. 63437.

Hurtowy i detaliczny skład masła
Piotrkowska № 117
poleca na nadchodzący sezon jeszcze po letnich cenach Masło w różnych gatunkach, jako to: śmietankowe, świeże, solone, kuchenne etc. Codziennie świeże transporty. Tamże Miód w różnych gatunkach od 6 rubli za pud. 1749-8-6

plamy, przyszczo i liszaje
PIEGL, Crem Venus
usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12 Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.
Puder Venus st. GÓRSKIEGO,
najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, jako najlepszy nagrodzony i polecany dla pań, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-10


Pierwszorządny TEATR „ODEON“
Przejazd № 2.
Od piątku d. 16 do 23-go października r. b. Nowy program w 3-ch częściach:
I. Scherlok Holmes (z życia najsłynniejszego detektywa — bardzo zajmujące i sensacyjne).
II. Kolekcja marek pocztowych — (wspaniała fantazja z baletem w kolorach).
Wodospady i lodowce w włoskich Alpach (z natury).
W celi telefonicznej (b. kom.).
III. Wszechświatowy zjazd gimnastyczny w Frankfurcie n/M. — (każdy miłośnik sportu powinien obejrzeć ten obraz).
Wycieczka z przeszkodami — (b. komiczne, nieustający śmiech).
Poczekalnia jak również teatr posiadają zupełnie dobrą wentylację. Foyer, cukiernia i teatr są wykwintnie urządzone i odpowiadają nowoczesnym wymaganiom. Zmiana programu zastrzeżona.
Co tydzień nowy program. Podczas przedstawienia akompaniuje znany pianista p. Adolf Schuer. — Dyrekcja specjalnie czuwa nad etyczną stroną programu.

Potrzebne zaraz
zdolne prasowaczki
oraz **człowiek**
do pralni chemicznej CEBOLI.
Piotrkowska 116. 1952-6-6

Która z Pań
W nadchodzącym sezonie potrzebne **Okrycie, Futro lub Kostium**, polecamy pierwszorzędny znany magazyn **ubiorów damskich — DRABIKOWSKIEGO**, Piotrkowska nr. 163. Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów, stosując się ściśle do mody.
Tamże można dostać najnowsze i wypróbowane fasony z biżutką. 1674-6-6

Zakład siodlarsko-rymarski
J. Skarzyńskiego
został przeniesiony na ulicę **Widzewską № 192** 1978 3

Krawiec damski
pierwszorządny **KATOLIK**
z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonoego **Spacerowa 31.** 195r

PIESKI
pokojuwe, rozrywka dzieci i starszych, przesłuchanie (Damenhuude) różnej rasy nadeszły i są do sprzedania bardzo tanio. Hotel Polski, ul. Piotrkowska № 3-26. 1979-2-1

Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet
ANNY CUKIER
PIOTRKOWSKA № 145
przyjmuje zapisy na króć, roboty ręczne siódy, codziennie od 3-ej do 5-ej. Szkoła wydaje świadectwa, poświadczone przez władze na nauczycielki robot. 1874 8 4

Moskiewska fabryka poszukuje **Majstra**
specjalisty w wyrobieniu waty „Watiny“.— Oferty szczegółowe z opisem dotychczas. działalności nadsyłać pod lit. „S. G. W.“ do 20 października do Centr Biura Ogł. L. i E. Metzli S ka, Warszawa, Marszałkowska 130. 1968-2-1

GUSTAW SOBOLEWSKI
Adwokat Przysięgły
przeniósł kancelaryę na ulicę **Południową № 20**, dom Salomonowicza w Łodzi. — Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich sądów w Królestwie i do senatu. Przeprowadza działy i odbiór sum hipotecznych, za zaliczeniem lub własnym kosztem; biednym bezpłatnie. 1597

Elegancko i niedrogo
robi suknie i Kostiumy
Stanisława.
Przejazd № 48 2 gie piętro m. 11. 1701

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY
dla dorosłych i dzieci
Surowieckiego
MIKOŁAJEWSKA № 29. 1879-6

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.



Cena pudełka 1 rb.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zakaźnika i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736-34-9

Ajfer, Mikołajewska 23.

Pracownia kuśnierska sprzedaje różnych skór futrzanych, przyjmuje futra, kołnierze, mufla, czapki do reperacji i przeróbki, wyprzedaje gotowe bardzo tanio. Pracownia kapeluszy i czapek przyjmuje reperacje i odnowienia oraz najmodniejsze kapelusze i czapki wyprzedaje ubiory zakbpińskie **niziej ceny kosztu.**

Ajfer, Mikołajewska 23.
1894-3-3

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w odcynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonywa takowe staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenie.

Sklep
kolonialno galanteryjny z dobrze
wyrobioną klientelą do sprzeda-
nia zaraz, z powodu niemożno-
ści prowadzenia dwóch interesów.
Wiadomość: Nawrot 45, w sklepie.

Nauczycielka
z wyższym patentem z Alliance
Française i z College de France
udziela francuskiego, konwersa-
cji i muzyki. Można się zapisy-
wać na lekcje zbiorowe.
Główna 59 mieszk. 6. 1961-3-2

W każdym domu zwłaszcza dwoje
wielkim zają-
dować się po-
winny 2 pude-
leczka № 1 i № 2

Prawdziwych
Pigułek MORYZONA
Służą one we wszystkich wypad-
kach niestrawności, chorobach
żołądka, cierpieniach nerwowych,
wodnej puchlinie i przy rozpoczy-
nających się poważnych zaslaba-
niach.
Do nabycia i w aptekach i skła-
dach aptecznych gdzie udziela się
dokładny opis tych od dawna zna-
nych czysto roślinnych środków.
Kolegium Zdrowia Wielkiej
Brytanii Morison & Co, Londyn
33 Euston Road.
Główny skład u p. A. Lipiń-
skiego w Łodzi. 1424-6-6

Fryzjerka damska „Eugenie“
Zachodnia № 28
poleca najnowsze postępy, pod-
kładki warkocze, loki do upię-
czenia fryzury, czesze najnow-
sze fryzur. Wyczam najnow-
szych fryzur w pięciu lekcyjach.
Aundulacja włosów. Abonament w
domach i na miejscu. 1920-8-4

Nowość!
Metoda prof. Kazimierza
Lewńskiego, cena 5 rubli;
5 lekcji bezpłatnie. Dostać
można we wszystkich księ-
garniach i szkołę kroju
i szycia u **Anny Sznaj-
der, ul. Andrzeja № 1.**
Lekcji udziela się także.
Fasony papierowe podług
miary. 85-r-29

Przyjmuje nadrabianie
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.



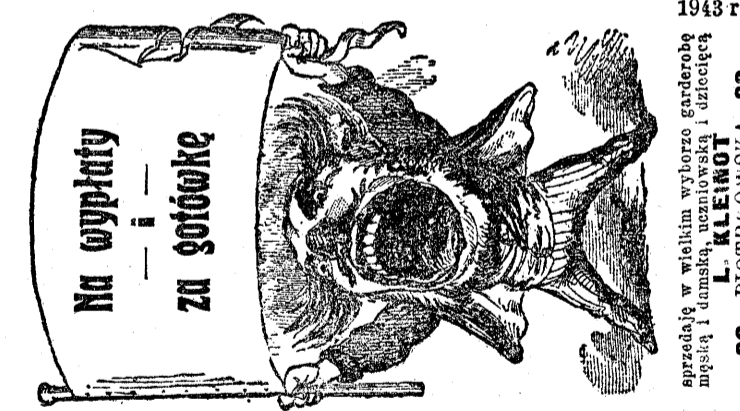
Niema lepszego środka, jak
uznane przez powagi lekarskie
„Mydło Herba“
D-ra OBERMEYERA
przeciw piegom, pryszczom,
wągrom, mokrym i suchym
liszajom, swędzeniu i wszel-
kim nieczystościom skóry
TYSIĄCE PODZIĘKOWAŃ!
Po krótkim użyciu widoczne
są najlepsze rezultaty.
Dostać: apteki i składy apt.
UWAGA: Prawdziwe tylko
ze **siostrą miłosierdzia**
na każdym kawałku. 1856 10 2

Do wydawania, obliczania i zapisywania to-
waru papierowego w składzie fabrycznym oraz
prowadzenia ksiąg składowych potrzebna jest
każdej chwili 1962-3

osoba na stałą posadę.
Oferty z podaniem warunków proszę składać
pod: „Łódź — poczta główna, skrzynka № 153“.

Ządajcie 1839-10-6
stalówek krajowych
fabryki **K. Wasilewski i S-ka**
Warszawa, Chłodna 29, telef. 17-91.

Ogłoszenie.
**Dyrekcya Drogi Żelaznej Fabryczno-
Łódzkiej** niniejszem podaje do wiadomości p.p. kupców
starych materyałów miedzianych, że drogą licytacji i plus
deklaracye opieczetowane, które należy złożyć w Kancela-
ryi Dyrekcyi w Łodzi nie później jak do 19 października
(1 listopada) r. b., łącznie z kwitem kasy głównej Drogi
Łódzkiej na złożone «vadium» w wysokości nie mniej jak
10% od zadeklarowanej sumy, będą sprzedane z magazynu
eksploatacyi na st. Łódź-Fabr. następujące stare materyały
miedziane:
1) opiłków mosiężnych około 100 funtów, 2) mosią-
dzu ze starych trąbek i palników od lamp 30 funtów,
3) kawałek blachy miedzianej, wagi 25 funtów, 4) rotgusu
1480 funt. 5) odpadków miedzianych 1000 funtów, 6) wio-
rów rotgusowych 680 funtów, 7) wiorów miedzianych 280
funt. 8) mosiądzu 60 funtów, 9) fosforbrony 100 funtów.
Po bliższe informacye należy się zwracać do Magazy-
nu Eksploatacyi na st. Łódź-Fabryczna.
Łódź d. 1/14 października 1908 roku. 1933-2-1



Na wyplaty
za gotówkę
Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opieku-
nów, iż z d. 15 paź- **Zakład Freblowski przy ul. Pańskiej Nr. 4.**
dziernika otwieram **Zapis dzieci od lat 3-eh przyjmuje od godziny 10 do 3.**
Z szacunkiem **Władysława Chojnacka.** 1804 15 11

MARTYN GAGANASZWILI Łódź,
vis-a-vis TEATRU
SELLINA. **KONSTANTYNOWSKA 13**
Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów
zagranicznych. Russkie wina od 35
kop. do 2 rb. za butelkę №№: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także
i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR**
astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.
Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwilli.

NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe
z modnego materyału od rb. 2 50.

Kostyummy damskie
z deseniowego materyału od rb. 10 50.

Palta damskie
z dobrego krajowego
i zagranicznego materyału od rb. 19 50.

Bogaty wybór
krajowych i zagranicznych materyałów
na **Garderobę obstalunkową**
wzmiaran niedokładnie dopasowanej wykonywa się
natychmiast drugą

u EMILA SCHMECHLA
Łódź, Piotrkowska 98. 1-57r

MAGAZYN MÓD
„Stefanji“
WIDZEWSKA Nr. 82,
Po powrocie z zagranicy poleca
najświeższe modele.
WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.

Najlepszy WĘGIEL krajowy

Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarń etc.
" " II }
1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: **A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.** 17-d

Odeiski, brodawki, zgrubienia, blizny, skóra
usawa najskuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu
ARAGO
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 13063027

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piórkowska 115 m. 6.

Zakład Fotograficzny
13. DZIELNA 13.
wykonuje wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące, jako to: zdjęcia dziecięce, grupy zbiorowe, grupy w ozdobnych akwarelowych rysunkach, wnętrza salonów, sal fabrycznych, maszyn, budynków, kopie z obrazów olejnych i akwarelowych i t. d.
PORTRETY
bromosrebrne, utrzymane w pięknym czarnym lub sepiowym tony (wiecznie trwałe). ::
Zdjęcia dokonywa
1851-10 6 **WŁ. PIOTROWICZ.**

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
Kódź, ul. Wólczajska № 80.
Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i cieśliki z własnych lub dostarczonych materiałów.
Szkice i kosztorysy na żądanie 18771045

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich.
Rzeźnia w Łodzi
ma na sprzedaż:
Mąkę mięsą, używaną na pokarm dla zwierząt i ryb.
Krew mieloną, używaną na nawozy rolne.
Kupuje siano w każdej ilości.
1975



FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego
Przybysza
w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).
Nagrodzona wieloma medalami.
Specjalność: **Kosze do fabryk.**
Wyrabiam:
Meble bambusowe pluszem kryte,
Meble bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnitunki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Meble ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do butek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla ppiekarzów.
Fabryka na Widzewskiej № 5 przyjmuje wszelkie obstalunki, z deklaramentem wykończeniem, po możliwie najniższych cenach.
1931r31

Fasony Fortepian
Damskie i dziecięce oraz przeprasowywanie i farbowanie po cenach przystępnych Lulza nr. 11 m. 9 przy rogu Zielonej. Stefan Witkowski. 1696-3-3
używany mamentowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr. 16, miesz. 4. pierwsze piętro 1745-6-6

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. sierpniu i wrześniu 1908 r. za frachtami: Romny L. R. 81628 wyroby rękodzielnicze, Epszein; Homel L. R. 48770 towar sukieny, Mitkin; Moskwa m. Póln. 64301 i 63027 towar sukieny, S. Jakobsohn; Wiczuga Póln. 1210 resztki przedzdy bawełnianej, T-wo I. Konowalowa; Białystok P. Z. 188163, 187001, 188162 i 187857 wyroby tabacznego, J. Janowski; Białystok P. Z. 187423 i 187184 tkanina wełniana, I. Barg; Białystok P. Z. 186931 skóry wyprawione, D. Bialous; Białystok P. Z. 186235 tkanina wełniana, Z. Galanty; Białystok P. Z. 188161 tkanina wełniana, G. Wygodska; Petersburg tow. P. Z. 384992 wyroby tabacznego, T-wo Laferm; Petersburg tow. P. Z. 384512 towar cukierniczy, Bligken i Robinson; Petersburg tow. P. Z. 381941 wyroby cukiernicze, A. Kaplun i Syn; Dźwińsk P. Z. 101122 towar sukieny, Wofsi i Lerine; Dźwińsk P. Z. 100854 towar wełniany, M. Apter; Wilno tow. P. Z. 456116 towar sukieny, Golberg i Bengen; Ryga tow. R. O. 5009 wyroby rękodzielnicze, I. M. Lewit; Ryga tow. R. O. 3330 towar wełniany, M. Solowiejczyk; Witebsk R. O. 75351 towar wełniany, M. B. Minc; Suda M. K. W. 1732 wyroby bawełniane, Prudnikow dla Lewina i Fridmana; Golicyno M. Brz. 851 tokarskie drewniane wyroby, I. Skwarcow; Moskwa tow. M. Brz. 41250 pończochy, Naczelnik stacyi dla I. M. Rosensztraucha; Moskwa tow. M. Brz. 40557 sztuczne karakuly, F. F. Kolikow; Suwałki P. Z. 8055 wyroby rękodzielnicze, M. Weisberg; Berdyczów P. Z. 87175 i 87178 wyroby wełniane, Sz. Cyzis; Równe P. Z. 35660 chustki wełniane, M. Z. Rejdel; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 27975 pończochy bawełniane, W. M. Fofomin; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 28005 wyroby rękodzielnicze, F. Maharyński; Kijów I tow. P. Z. 265766 tkanina wełniana, Kijowski magazyn zaległych towarów dla Majiakasisa; Kijów I tow. P. Z. 265376 tytoń, Fabryka Tytoniu Kogen; Polonnoje P. Z. 26895 kwas octowy, N. Wajndorf; Woronowo-Gorodische P. Z. 6010 wyroby rękodzielnicze, W. Prickier; Mohylów P. Z. 28286 i 28246 towar wełniany, D. Kwencl; Mohylów m. P. Z. 266 wyroby rękodzielnicze, A. Szuster; Tyraspol P. Z. 4713 towar wełniany, M. Barski; Pyrzyca P. Z. 732 wyroby rękodzielnicze, B. Awerbuch; Biała-Cerkiew P. Z. 41557 wyroby rękodzielnicze, B. Rabinsztejn; Rybnica P. Z. 7617 towar wełniany, K. Grobopatiej; Noworadomsk W. 45508 meble gięte, B-cia Thonet; Częstochowa W. 154089 deski, Robert Szware; Gorzkowice W. 12447 meble gięte, „Wojciechów“; Dąbrowa W. 108740 stare żelazo, I. Weiss; Pruszków W. 19831 blacha falista, Tillmansowskie Akc. T-wo budowy konstrukcyi żelaznych; Pruszków W. 19655 blacha falista, Tillmansowskie Akc. T-wo budowy konstrukcyi żelaznych; Warszawa W. 230948 przyrządy fotograficzne, P. Lebedziński; Warszawa W. 230929 dywany, J. Herman i Co.; Warszawa W. 230855 wino zagraniczne, Ehdler i Horny; Warszawa W. 231791 towar wełniany, E. Goldstein; Warszawa W. 231786 chmiel prasowany, Otton Koschmider; Warszawa W. 231742 machorka i cygara, M. Gurjan; Warszawa W. 231666 skrawki skórzane, Rosenberg; Warszawa W. 231652 cerata, H. Lurje i Sz. Gurjan; Warszawa W. 231562 wyroby rękodzielnicze, Griniches i S-ka; Warszawa W. 231551 wy-

roby wełniane, Gerstenrang; Warszawa W. 230510 szmelc mosiężny, L. Szylowicz; Warszawa W. 230391 cerata, Ruziewicz Krzywicki i S-ka; Warszawa W. 230382 wyroby tabacznego, B-cia Polakiewicz; Warszawa W. 230287 i 229954 lózka żelazne, Akc. Tow. Gostyński i S-ka; Warszawa W. 232096 kłozet pokojowy, I. Zbrożek; Brześć I Nad. 57279 koperty, fabryka kopert A. Licht; Czerwony Bór Nadw. 10043 wyroby rękodzielnicze, Ratner; Warszawa m. Nadw. 281052 części maszyn, Horwart; Warszawa m. Nad. 280366 farby do włosów, Sztein; Chełm Nad. 16491 skrawki sukienne, Szulim Minc; Dąbrowa Górn. Nad. 20251 pończochy bawełniane, Naczelnik stacyi dla Ekspedycyi Towarowej; Tomaszów Nad. 39406 wełna owcza, Kuziński; Lublin Nad. 60669 wyroby rękodzielnicze, Sz. I. Szpiro; Pińsk Pol. 54420 cygara, Mandelbaum; Czusowaja Perm. 954 wyr. wełn., G. Gomozow; Perm Perm. 47553 plusz i aksamit, Dom Handlowy Epfelbaum dla M. Kagana; Charków I tow. Pol. 37400 wyr. wełn., A. I. Kuwszynow; Rostów nad Donem P. W. 155914 roztwór amonii, Abramowicz; Baku tow. Zak. 27527—6635 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi H. M. Niantankisa; Moskwa m. R. U. 377678 towar perfumeryjny, Czernieniewicki; Torgowaja Wł. 11398 wyroby wełniane i bawełniane, W. Antonow; Chortica Jek. 916 wyroby rękodzielnicze, F. J. Dik; Maryampol Jek. 14564 wyroby bawełniane, Naczelnik stacyi dla E. Eisenberga; Białopole Pol. 9720 towar wełniany, S. A. Kononienko dla Kaacela i Kaufmana; Barwienkowo Pol. 5743 wyroby rękodzielnicze, S. E. Gardiejenko; Aleksandrów W. 115911 koniak, Agentura Celna dr. zel. W. W.; Warszawa W. pośp. 65283 sukno cienkie, M. Krakowski; Warszawa W. pośp. 65115 włosy ludzkie, Abramowicz; Warszawa W. pośp. 64792 książki drukowane, Jan Fiszler dla A. Słomnickiego; Warszawa W. pośp. 64617 klej rybi, F. Szlęzak; Moskwa pas. M. K. W. 20300 książki drukowane, M. i S. Szabasznikowy; Petersburg pas. P. Z. 224155 książki drukowane, Magazyn książek naukowych w Petersburgu; Ryga I. pas. R. O. 103442 książki drukowane, Skład książek K. G. Zichmana; Petersburg P. Z. 223594 książki drukowane, Karbasnikow; Grodno P. Z. 7360 etykiety drukowane, Tow. S. Lanin; Petersburg P. Z. 76753 przeszek chemiczny, K. H. Kupce; Warszawa m. Nad. 63437 futerały, Lewicki; Garbatka Nad. 252 miedź czerwona, L. Kupferblum; Lublin Nad. 5188 wyroby rękodzielnicze, W. Kon; B. Cerkiew P. Z. 3444 wyroby rękodzielnicze, B. Rabinsztejn; Kutno W. 876 wyroby wełniane, Ekspedycya Towarowa dla M. A. Rosentala; Sosnowice W. 54327 ruszta żelazne, A. Oppenheim; Granica W. 34180 sliwowica, A. Hamburger; Aleksandrów W. 115918 koniak, Agentura Celna dr. zel. W. W.; Szczytarno W. 8872 maszyna dla kiełbas, N. Jezierski i S-ka; Frankenberg Kgl. Söchs 6—1 czółenka tkackie, Göhler i S-ka dla L. Rappaporta; Augsburg Bayer St. B. 7—727 przedza, Zwirneri Nöchfadenfabrik dla F. Hesse; Limbach K. S. St. 1 maszyny pończosznice, Jul. Köhler dla I. Libermana. Na stacyi Łódź miasto: Wilno Póln. Z. 89264 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla Bołotina.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośniei licytacji na zasadzie §§ 49 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskiej dróg żelaznych.
1969-3-8

Udzielam lekcyi
dzieciom i starszym.
Ulica Składowa nr. 12 m. 3.
1778

Stefania Szubert
BIERNACKA
prof. śpiewu
W SZKOLE MUZYCZNEJ
(metoda G. B. LAMPERTIEGO)
przyjeżdża z Warszawy na lekcye.
Oferty ul. Andrzejka 56-4.
1806-6-6

Młoda Inteligentna,
zdolna osoba, ukończywszy szkołę handlową, poszukuje posady ka syerki, ekspedyentki lub pomocnicy buchaltera
Oferty w administracyi „Rozwoju“ pod lit. M. M. 1778

Teatr Varieté „CORSO”

Konstantynowska № 16,
(w sali koncertowej Selina).

W sobotę, d. 17 października 1908 r. **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE INAUGURACYJNE** (przeznaczone dla rodzin),
złożone z pierwszorzędnych artystów, śpiewaczek i śpiewaków, akrobatów, transformistów nowości. Sala udekorowana w najnowszym stylu przy brylantowym oświetleniu.

Początek przedstawienia o godz. 8 i pół wieczorem.

1982

**KAWA PALONA
BEZ KOFEINY**



**KAWA
HAG**

FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE
W WARSZAWIE

KAWA bez kofeiny

Codzienny napój osób nerwowych,
chorych na serce, dzieci.

Prawdziwa kawa w ziarnie.
Smaczna i aromatyczna.

Franciszek Fuchs i Synowie
W WARSZAWIE
1 a Elektryczna Fabryka palenia kawy.
Zastępca na Łódź: EDMUND BOGDAŃSKI
Ul. Dzielna № 30.

1966-2

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem

**Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki
DAMSKI i MĘSKI**
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem,
pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAROWSKI.**

526

NA SEZON JESIENNY

JÓZEFA KOWALEWSKA

POLECA
wielki wybór

BLUZEK, SFÓDNIC,
SZLAFROKÓW, HALEK,
MATINKI, GORSETY oraz KAPELUSZE.

PIOTRKOWSKA № 144. 1947



Pięć dni w Tatrach

1966

w 50 pokazach, wykonanych przez specjalną ekspedycję „Terry”
dziś i codziennie od 10 rano do 10 wieczorem można oglądać
w panoramie „TERRA” przy ul. cy Benedykta № 1.
Staw Zabi, Kraina Szczytów, Morskie Oko, liczne jeziora i stawy
górskie, motywy zimowe z Doliny Kościelskiej, Polsk Grzebień, wo-
dospad Skławy. Noc księżycowa na szczycie Rysów — w 50 cu
obrazach.
Wstęp 15 k, młodzież i dzieci 10 k.

Znakomita
MUSZTARDĘ

Düsse'dorfską

nabyć można we wszystkich skle-
pach kolonialnych.
Sprzedaż musztardy na funty
mocnej i słabej.
Fabryka i skład musztardy
MILSA № 17.
584-52-74

Józef Herzenberg

Wszelkie artykuły, wchodzące
w zakres sezonu jesiennego i zi-
mowego, znajdują się w wielkim
wyborze na składzie.

Ceny przystępne.
Usługa sumienna.

Piotrkowska № 11.
1893

Mączka Savoye

jako najlepszy pokarm odżywczy ze wszystkich istniejących,
jest najbardziej zalecana przez
lekarzy całego świata.

Sprzedaż w aptekach,
składach aptecznych i
kolonialnych.

1741-10-0

Wyprzedaż

NA SEZON
ostatnie
nowości

poleca
G. RIMPEL
Skwerowa 16
vis à vis ogrodu Kolejnego.

Wyprzedaż

resztek 13:0-15:13

Pragnącym przygotować się
do gimnazjum

lub do szkół średnich udzieli się
wskazówek w Administr. „Roz-
woju” 172-63

Skład Wina M. D. Okoiewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop 40 do
publi 2 a butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina:
Nr. Nr 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane
w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemi-
ków” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowa-
nia i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Nieza-
leżnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i za-
granicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm zna-
nych, jak również i artykuły spożywcze jedne uznane w całej Rosyi.
Skład posiada również **piywaki i oliwę do lamp** własnego wy-
nalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30
godzin bez kopcju i swędu. Piwak z knotem kosztuje 6 kop., a
oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie.
Piwaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz
tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstan-
tynowska 13, Franciszkowska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa
№ 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7 Przędzalniana 56, Kątna 52.
Knotki bezpłatnie. 1536 r49

Skład win M. D. Okoiewa, Dzielna № 11.

Najtaniej i Najpiękniejszo
oświetlenie!!!

Naftowo-Żarowe lampy „LUX”

służą do wewnętrznego i zewnętrznego oświetlenia, jako to: fabryk,
warsztatów, ulic, placów, wystaw sklepowych i t. p.; w zupełności
zastępują gaz i elektryczność

Reprezentant: inż. Cz. Gorski
Łódź, ul. Juliusza № 37. 1691-15-6



Polecam
cieple
serdaki
do
mundurków
wszystkich
szkół.

Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Wi-
dzewskiej, poczta. 1860

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam
w nowo utworzonym magazynie krawieckim
wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje rów-
nież obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój
angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STĄSKOWSKI** Przejazd 12.

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został
na ul. WIDZEWSKĄ № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thor-
tonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres kra-
wiewstwa wchodzące, z własnych i powierzonych ma-
teriałów. 1250

Pokój

przy rodzinie z oddzielnym wej-
ściem do wynajęcia zaraz lub od
1-go listopada. Targowa № 71,
stróż wskaże. 1974-3-2

PATENTY NA
WYNAZKI.

1598 26-8

WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI

WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.